



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
15
KWIETNIA
2004 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 72 (14870)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Prezydent Polski nie przybędzie na obchody 10. rocznicy podpisania Traktatu polsko-litewskiego

Jubileusz dymisjami szachowany



Ostatnie burzliwe wydarzenia wokół urzędu prezydenckiego na Litwie nie dopuściły do uściśnięcia dłoni Rolandasa Paksasa i Aleksandra Kwaśniewskiego w Wilnie podczas obchodów 10. rocznicy podpisania Traktatu litewsko-polskiego. Jak powiedział „Kurierowi” ambasador RP na Litwie prof. Jerzy Bahr (z prawej), stronę polską na jubileuszowych uroczystościach będzie reprezentował marszałek Sejmu RP Marek Borowski (z lewej)

Fot. ELTA, Marian Paluszkiewicz

Jak dowiedział się „Kurier”, na planowane wcześniej z dużym rozmachem obchody 10-lecia podpisania Traktatu polsko-litewskiego na Litwę nie przybędzie prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski.

Polską stronę na obchodach jubileuszowych w Wilnie będzie reprezentował marszałek Sejmu RP Marek Borowski. Mimo dyplomatycznych wytłumaczeń strony polskiej o tym, że prezydent Kwaśniewski w tym czasie będzie bar-

dzo zajęty, nieoficjalnie twierdzi się, że prawdziwym powodem jego nieprzybycia do Wilna są skutki niedawnego skandalu prezydenckiego na Litwie.

— Na dzień dzisiejszy wiadomo, że na uroczyste obchody 10-

lecia podpisania Traktatu polsko-litewskiego na Litwę przybędzie marszałek Sejmu Marek Borowski — powiedział „Kurierowi” ambasador RP na Litwie prof. Jerzy Bahr.

(Dokończenie na str. 2)

Litwscy przewoźnicy odetchną z ulgą

Do UE bez ograniczeń



Minister Zigmantas Balčytis (z lewej) wręczył unijne zezwolenia dziesięciu „najlepszym z najlepszych” przedstawicielom firm transportowych

Fot. Marian Paluszkiewicz

Już za dwa z połową tygodnia, 1 maja, Litwa wstąpi do Unii Europejskiej i litwscy przewoźnicy odetchną z ulgą, gdyż zaplanowane dla nich anulowane jednorazowe zezwolenia na przejazd przez 25 państw członkowskich.

Do tej pory limit jednorazowych zezwoleń skutecznie hamował rozwój firm transportowych w naszym kraju: każdego roku litwscy przewoźnicy spotykali się z dużymi trudnościami przy ustalaniu kwot pozwoleń.

(Dokończenie na str. 2)

IV Światowy Dzień Poezji

Warszawa wita

Dzisiaj do stolicy Polski zjechali uczestnicy i goście IV Światowego Dnia Poezji, odbywającego się pod patronatem UNESCO.

Jak poinformował „Kurier” Aleksander Nawrocki, znany poeta, redaktor naczelný pisma „Poezja dzisiaj”, główny organizator imprezy, najważniejszymi wydarzeniami dnia dzisiejszego jest położenie kamienia węgielnego pod budowę w Warszawie pomnika Cypriana Kamila Norwida. Podczas uroczystości zostanie odczytane błogosławieństwo Jana Pawła II.

Następnie w Międzynarodowym Klubie Prasy i Książki odbędzie się uroczysta inauguracja IV Światowego Dnia Poezji. W godzinach popołudniowych ma nastąpić wręczenie nagród Dnia Poezji. Wśród laureatów znalazł się poeta wileński Aleksander Sokołowski, nagrodzony za promocję polskiej poezji za granicą.

Szczegółowy reportaż z warszawskiej imprezy poetyckiej, w której bierze udział ekipa „Kuriera Wileńskiego” zamieścimy w przyszłym tygodniu.

Jadwiga Podmostko

Adamkus potwierdza możliwość poparcia Paulauskasa

„Wszystko podyktuje samo życie”

Valdas Adamkus przyznaje, że może udzielić poparcia Artūrasowi Paulauskasowi podczas przedterminowych wyborów prezydenta. Co prawda, o konkretnych warunkach takiego poparcia Adamkus na ra-

kie nie mówi. Twierdzi on, że decyzja w sprawie potencjalnego udziału w wyborach oraz możliwego poparcia innych kandydatów będzie zależała od ogólnej sytuacji.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Kultura — **3**
„Panowie i żmogusy”

Karykatura w ogóle jest formą graficznego żartu. Żart jako taki ma rozbawiać. Karykatura polityczna zaś służy nie tyle rozbawianiu, co ośmieszaniu. Poniżej karykaturowanego, ukazuje w sposób wyolbrzymiony lub przypisuje mu wszelkie wady i przewinienia.

Praworządność — **5**
Komórka z odsieczą

Służba bezpieczeństwa „Ekskomisarzy biurów” proponuje wezwać ekipę operatywnego reagowania z pomocą specjalnego przycisku na telefonie komórkowym.

Szkolnictwo — **6-7**
Rodzicom na pociąg

Takich placówek, jak przedszkole „Saulutė” („Śloneczko”) w Wilnie jest niewiele. Już samo jego rozlokowanie w wileńskiej willowej dzielnicy Zwierzyniec, przy cichej zielonej ulicy Miglos, wśród drzew i krzewów, jest potwierdzeniem tego, że dziecko jest tu jak w sanatorium.

Strona literacka — **8**
„Patriotka bez lęku i skazy”

Emma Jeleńska zadebiutowała jako badaczka folkloru w 1891 r. w warszawskim piśmie ludoznawczym „Wisła”, redagowanym przez Jana Karłowicza. Na ten debiut złożyła się mała monografia wsi Komarówicze należącej do rodzinnej majątku.

Sport — **9**
„Liczy się tylko wygrana”

Nowy sezon windsurfingowy Wojciech Brzozowski chciałby rozpocząć mocnym uderzeniem — pobiciem rekordu świata w szybkości na wodzie.

Sentencja

Lekkie dzisiaj — może być ciężarem jutra.

SŁAWIAN TROCKI



Kalejdoskop aktualności

Sytuacja nie zmusi Litwy do zmiany decyzji

Tymczasowy prezydent Artūras Paulauskas twierdzi, że zastrzeżona sytuacja w Iraku nie zmusi Litwy do zmiany decyzji o udziale żołnierzy w międzynarodowej misji pokojowej w tym kraju bliskowschodnim.

Tymczasowy prezydent zaznaczył, że żołnierze służą w Iraku z własnej woli i ten czynnik, zdaniem Paulauskasa, jest bardzo istotny.

Ryzyko dla żołnierzy

Zaprobowanie propozycji skrócenia o połowę — z 12 do 6 miesięcy — zasadniczej służby wojskowej w przyszłości stanowiłoby ryzyko dla żołnierzy.

Minister ochrony kraju Linas Linkevičius powiedział tak wczoraj dziennikarzom, komentując propozycję członka opozycyjnej frakcji liberałów i centrum Algirdasa Gričiusa. Jak twierdzi Linkevičius, wynikiem wydawania środków państwowych oraz rocznej służby wojskowej jest wyszkolenie żołnierza, którego bezpieczeństwo w strefie konfliktu zależy od jego kondycji.

Grybauskaitė przedstawiła się

Wczoraj w Parlamencie Europejskim w Brukseli przedstawiła się mianowana przedstawicielką Litwy Dalia Grybauskaitė. W toku trwających prawie półtora godziny pytań i odpowiedzi minister finansów Litwy Grybauskaitė musiała odpowiedzieć na pytania, wyrazić swą opinię zarówno na temat finansów, jak też kultury i oświaty.

Pytania Parlamentu Europejskiego — to procedura, podczas której członkowie Komisji Europejskiej spośród 10 nowych członków przedstawiają się parlamentowi i odpowiadają na pytania członków Parlamentu Europejskiego. Pytania oraz ich oceny są znaczące w głosowaniu parlamentu oraz zatwierdzaniu nowych komisarzy.

Zachowają moc nasze akty prawne

Wobec wydelegowanych na Litwę do pracy na ograniczony okres czasu pracodawców i pracowników państw Unii Europejskiej mają być stosowane akty prawne naszego kraju oraz umowy zbiorowe.

W stosunku do tych osób byłyby stosowane następujące warunki i gwarancje: maksymalny czas pracy i minimalny czas wypoczynku, minimalne normy wynagrodzenia za pracę itp. Przedsiębiorstwo, znajdujące się na terytorium Litwy i zamierzające przyjąć wydelegowanego z kraju UE pracownika, powinno pisemnie poinformować o tym Litewską Giełdę Pracy. Wczoraj taki projekt uzupełnienia i zmiany Kodeksu Pracy zaaprobował rząd.

Šurkus pragnie pojednania z Paulauskasem

Były doradca prezydenta Gintaras Šurkus pragnie pojednania z tymczasowym prezydentem Artūrasem Paulauskasem, za którego oszczerstwo trafił na ławę oskarżonych.

Adwokat oskarżonego Kęstutis Stungys złożył prośbę o zgodę Wileńskiemu Sądowi Dzielnicowemu nr 3, w którym złożono powództwo. Pod koniec grudnia Šurkus w wywiadzie dla programu Telewizji Litewskiej „Tydzień” powiedział, że ponoć zorganizowany został spisek przeciwko prezydentowi Rolandasowi Paksasowi, że są zbierane pieniądze, aby wpłynąć na media i że jest zorganizowany sztab. Ówczesny przewodniczący Sejmu Paulauskas został wskazany jako uczestnik tych procesów.

Samorządy nie otrzymały planowanych dochodów

Samorządy Litwy w pierwszym kwartale br. oprócz dotacji budżetu państwowego otrzymały 351,1 mln Lt dochodu — o 9,9 proc. (38,479 mln Lt) mniej niż planowano, informuje Litewskie Zrzeszenie Samorządów.

Latem już będzie ambasada w Gruzji

Od lipca w stolicy Gruzji Tbilisi będzie ambasada litewska. Taką decyzję podjął wczoraj rząd. Inf. wł., BNS

Była prezydent LIWR — doradcą prezydenta Rosji

Biurokracja najbardziej krytykowana

Była prezydent Litewskiego Instytutu Wolnego Rynku (LIWR) Jelena Leontjewa w ub. tygodniu zaproponowała prezydentowi Rosji Władimirowi Putinowi ograniczenie biurokracji w Rosji robiąc to nie w drodze przedstawiania krzesła urzędników, lecz zmniejszania wydatków na zarządzanie.

Takie propozycje przywódcy rosyjskiemu była doradczyni prezydenta Valdas Adamkusa złożyła w ub. piątek w Moskwie na spotkaniu najbardziej wpływowych ekspertów światowych reform wolnego rynku z Putinem.

W przeszło 4-godzinny spotkaniu uczestniczyli też prezydent waszyngtońskiego instytutu „Cato” Ed Crane, były minister Chile Jose Pinera, który przed ćwierćwieczem zainicjował pierwszy na świecie prywatny system opieki społecznej, a także była minister finansów Nowej Zelandii Ruth Richardson, która bardzo się przyczyniła do pomyślnych reform w tym kraju, poinformował w środę dziennik USA „The Washington Times”.

Eksperci wolnego rynku przybyli na zorganizowaną w Moskwie konferencję instytutu „Cato”, po-

święconą kwestiom reformy ekonomicznej, do której przygotowania przyczynił się Rosyjski Instytut Analizy Ekonomicznej, jak też Rosyjski Związek Przemysłowców i Przedsiębiorców.

Ze szczególną krytyką ekspertów spotkała się szerząca się w Rosji biurokracja. Np. rosyjski bank centralny zatrudnia 82 tys. osób, czyli trzykrotnie więcej w porównaniu z Federalnym Bankiem Skarbowym USA. Mieszkańców w USA jest dwukrotnie więcej niż w Rosji, a tymczasem globalny produkt krajowy (PKB) przekracza aż 20 razy PKB Rosji. BNS

Prezydent Polski nie przybędzie na obchody 10. rocznicy Traktatu polsko-litewskiego

Jubileusz dymisjami szachowany

(Dokończenie ze str. 1)

Wcześniej planowano, że w jubileuszowych obchodach w Wilnie weźmie udział prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski. Zaproszenie polskiemu przywódcy na świętowanie tej okragłej daty, wystosował jeszcze przed trzema miesiącami, zdymisjonowany w minionym tygodniu za złamanie Konstytucji, prezydent Litwy Rolandas Paksas.

Jak wczoraj tłumaczono w kancelarii prezydenta Polski, Aleksander Kwaśniewski nie będzie mógł przybyć do Wilna, ponieważ przygotowuje się do Europejskiego Forum Ekonomicznego, które odbędzie się w Warszawie, a następnie udaje się z oficjalnymi wizytami do Belgii i Wielkiej Brytanii.

Jeszcze przed kilkoma miesiącami otoczenie Rolandas Paksasa wierzyło, że przybycie do Wilna prezydenta Kwaśniewskiego przyczyni się do przerwania blokady dyplomatycznej wokół ich szefa. W ciągu całego skandalu prezydenckiego nasz kraj nie odwiedził

żaden przywódca obcego państwa. Było to jednym z podstawowych zarzutów ze strony przeciwników prezydenta pod jego adresem. Paksasa ostrzegano, że zwleknię z dobrowolną dymisją może doprowadzić do tego, że Litwa zetknie się z poważnymi kłopotami na arenie międzynarodowej.

Wówczas strona polska obserwując burzliwe wydarzenia na Litwie dyplomatycznie oświadczyła, że decyzja o wizycie Aleksandra Kwaśniewskiego na Litwie zapadnie w późniejszym terminie. Jednak sytuacji wokół przyjazdu do Wilna prezydenta Kwaśniewskiego nie rozładowało nawet zdymisjonowanie w minionym tygodniu Rolandas Paksasa.

Nieoficjalnie się mówi, że prawdziwym powodem braku obecności Aleksandra Kwaśniewskiego na rocznicowych obchodach nadal jest dwuznaczna sytuacja wokół najwyższego urzędu w Republice Litewskiej. Tymczasowym głową państwa obecnie jest przewodni-

czący Sejm Litwy Artūras Paulauskas, który będzie pełnił obowiązki prezydenta zaledwie przez najbliższe dwa miesiące, dopóki w przedterminowych wyborach nie zostanie wybrany kolejny prezydent. Na Litwie obecnie na całego startuje kampania wyborcza, więc są obawy, że pretendenci do fotelu prezydenckiego mogą wykorzystać obchody 10-lecia podpisania traktatu do swych politycznych celów.

Zresztą z prośbą o dymisję zwrócił się, również przybywający na Litwę, marszałek Sejmu RP Marek Borowski. Jak na razie polski parlament zwleka z przyjęciem jego dymisji. Jednak nie jest wiadomo, czy dymisja Marka Borowskiego nie zostanie przyjęta jeszcze przed jego przybyciem do Wilna 23 kwietnia.

Traktat między Republiką Litewską a Rzeczpospolitą Polską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy został podpisany w Wilnie 26 kwietnia 1994 r.

Robert Mickiewicz

Litewscy przewoźnicy odetchną z ulgą

Do UE bez ograniczeń

(Dokończenie ze str. 1)

Po naszym wejściu do UE to się zmieni. Wczoraj minister komunikacji, Zigmantas Balčytis wręczył dziesięciu przedstawicielom firm przewoźniczych unijne zezwolenia umożliwiające poruszanie się po terytorium całej UE bez żadnych ograniczeń. „Jesteście najlepszymi z najlepszych, bo najlepiej przygotowani do nowych warunków UE i jako pierwsi zwróciliście się do nas o wydanie zezwoleń unijnych” — zauważył Balčytis.

Według ministra, przed litewskimi przewoźnikami otwierają się nowe perspektywy, gdyż ponad 75 procent towarów w Unii jest przewożona drogą lądową. „Litewscy przewoźnicy nie tylko prężnie działają na rynku i ciągle się rozwijają, ale też dzięki swej kompetencji i jakości ofiarowanych usług promują nasz kraj w Europie” — podkreślił minister.

Unijne pozwolenia dla firm transportowych będą wydawane na pięć lat. Prognozuje się, że li-

tewscy przewoźnicy zaoszczędzą około 6 milionów litów — do tej pory te pieniądze szły na nabycie pozwoleń jednorazowych.

Obecnie na rynku litewskim działa około 3720 firm transportowych, dysponujących ponad 13 tysiącami tirów. W 2003 roku litewskie tiry ogółem przewiozły 54,5 mln ładunków, o 21 procent więcej niż w roku 2002. Nasi przewoźnicy wożą ładunki do 44 państw.

Walenty Dunowski

Adamkus potwierdza możliwość poparcia Paulauskasa

„Wszystko podyktuje samo życie”

(Dokończenie ze str. 1)

„Wszystko podyktuje samo życie” — powiedział wczoraj dziennikarzom Adamkus po spotkaniu z tymczasowym prezydentem Artūrasem Paulauskasem.

Adamkus zaznaczył, że ceni Paulauskasa jako poważnego kandydata.

„Sądzę, że cała Litwa dostrzega kompetencje i umiejętności Pau-

lauskasa. W moich oczach jest on naprawdę poważnym politykiem” — powiedział Adamkus. Adamkus potwierdził również, że jego decyzja osobista i typowanie innych kandydatów zależą od udziału Rolandas Paksasa w wyborach.

Według nieoficjalnych informacji, gdyby Paksas uczestniczył w przedterminowych wyborach prezydenta, Paulauskas może zre-

zygnować i udzielić poparcia kandydaturze Adamkusa. Gdyby Paksas nie uczestniczył w wyborach, Adamkus może nie brać w nich udziału i popierać kandydaturę Paulauskasa.

Paksas swoją decyzję w sprawie udziału w wyborach może ogłosić w najbliższą sobotę podczas kongresu Partii Liberalno-Demokratycznej. BNS

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birbynų g. 4a, 02121 Vilnius-30, ISSN 1392-0405
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).
Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwileński.lt), Walenty Dunowski (sport@kurierwileński.lt), Helena Gładkowska, Robert Mickiewicz (prawo@kurierwileński.lt), Irena Mikulewicz (biznes@kurierwileński.lt), Jan Sienkiewicz, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter
Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajackowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwileński.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarza odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szalkowska — korekta
Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiteżne z opinią redakcji.

Sekretarz odpowiedzialny wydania Wanda Zajackowska

Wydawca VŠ „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Rozmowa z Januszem Chojeckim, zastępcą dyrektora ds. artystycznych zespołu pieśni i tańca „Mazowsze”

Z mazurem w świat

W ubiegłym roku był Pan w Wilnie z „Mazowszem”, kiedy to zespół dał koncert w jednej z największych sal Wilna — Hali Widowiskowo-Sportowej. Co obecnie sprowadziło do nas?

Warsztaty choreograficzne. Z chęcią skorzystałem z zaproszenia kierownika artystycznego zespołu „Zgoda” Henryka Kasperowicza i sekretarza odpowiedzialnego Związku Polaków na Litwie Edwarda Trusewicza. Szkolenia objęły kierowników zespołów ludowych, nauczycieli tańca i przyszłych choreografów.

Pracowaliśmy nad tańcami góralskimi, wiele czasu poświęciliśmy doskonaleniu mazura.

Pan chyba często wyjeżdża na warsztaty... Czym te wileńskie różniły się? Jak Pan ocenia naszych choreografów?

Na warsztaty wyjeżdżam często. Teraz do Wilna przybyłem z Krzysztofem Kubalą, który nam akompaniował na pianinie. Pra-

cowałem na warsztatach we Francji, Niemczech, na Ukrainie, jak również w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Kanadzie, Brazylii i in.

W tym ostatnim z wymienionych krajów miałem nawet zabawną sytuację. Sala, gdzie odbywały się próby, była nie ogrzewana, jak wiadomo zimy są tam ciepłe. Jednak nastąpiło raptowne ochłodzenie. Usiadłem na chwilę i przymarzłem. Wstając upadłem i miałem zerwanie ścięgna, noga trafiła do gipsu.

Z mego doświadczenia wynika, że na warsztatach osoby polskiego pochodzenia, nawet mające minimum styczności ze swą kulturą, mają szczególne predyspozycje. „Chwytają” doskonale pokazywany im taniec i potrafią przekazać później publiczności.

W Wilnie demonstrowano nadzwyczaj wysoki poziom. Zresztą wielu choreografów z Wilna i okolic poznałem jeszcze wcześniej, podczas Festiwalu Zespołów



Janusz Chojecki prowadził warsztaty choreograficzne w wielu krajach świata. Swym doświadczeniem podzielił się także w Wilnie
Fot. Zbigniew Markowicz

Polonijnych w Rzeszowie. Jestem pełen szacunku i uznania wobec ich działalności.

Jak Pan uważa, czy na Wileńszczyźnie podczas ekspedycji etnograficznej można było

by jeszcze odkryć jakiś nieznanym polski taniec?

Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Przypuszczam, że jakiś układ choreograficzny, nieznanym na terenie współczesnej Polski, byłby jeszcze do odkrycia.

Kiedyś w Rzeszowie oglądając zespoły z Wileńszczyzny, zauważyłem nieznanym mi elementy tańca. To interesująca sprawa, należałoby coś zdziałać w tym kierunku.

Zespół „Mazowsze” ma na Wileńszczyźnie wielu miłośników. Jakimi projektami aktualnie żyje zespół, czy jest nadzieja, że w najbliższej przyszłości znów przybędzie do Wilna?

Szykujemy się do wyjazdu do Chin. Oczywiście, jest to bardzo odpowiedzialny występ. W dalekim kraju, gdzie kultura polska jest mało znana, musimy wypaść maksymalnie najlepiej. Z przyjemnością odnotowuję, że ambasada Chin w Warszawie zgłosiła wsparcie finansowe tego wyjazdu. W planach wyjazdu do Niemiec,

Francji i Stanów Zjednoczonych.

Co do Wilna, oczywiście zawsze jesteśmy chętni do wyjazdu, ale powstaje kwestia sponsorów. Gdyby udało się załatwić finansowanie, Litwa zawsze dla nas jest krajem priorytetowym.

Od jak dawna Pan pracuje z zespołem?

Z „Mazowszem” pracuję od ponad trzech lat. Moja „działka” to nadanie kierunku artystycznego zespołu, pozyskanie środków na cele artystyczne. Wcześniej pracowałem w Rzeszowie, z zespołem „Wisłok”. Wypróbowałem swoich sił także poprzez pracę choreografa z „Podlasiem” pani Zięty Buczyńskiej. Do swych osiągnięć zaliczam karierę tancerza w zespole pieśni i tańca Uniwersytetu Skłodowskiej-Curie w Lublinie.

Od 1990 roku biorę udział w przygotowaniu Festiwalu Zespołów Polonijnych w Rzeszowie, a od trzech lat jestem głównym reżyserem tej imprezy.

Rozmawiał Andrzej Pukszt

Nowa książka

„Panowie i żmogusy”

Karykatura w ogóle jest formą graficznego żartu. Żart jako taki ma rozśmieszać. Karykatura polityczna zaś służy nie tyle śmieszeniu, co ośmieszeniu. Poniżej karykaturowanego, ukazuje w sposób wyolbrzymiony lub przypisuje mu wszelkie wady i przewinienia.

Jeśli karykatura dotyczy stosunków między państwami lub narodami niezbyt sobie w danej chwili przyjaznymi, nie obowiązuje w niej zasady protokołu dyplomatycznego. Karykaturzysta może sobie pozwolić na taką dosadność wyrazu, na jaką się nie waży nawet mało wybredny publicysta. Wali na odlew, poniżej pasa, w najczulsze miejsca.

Pożytki do refleksji o roli i miejscu karykatury w polityce dostarcza świeżo wydana w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku książka Krzysztofa Buchowskiego „Panowie i żmogusy. Stosunki polsko-litewskie w międzywojennych karykaturach”. Buchowski, doskonały znawca przedmiotu, autor monografii o Polakach na Litwie okresu międzywojennego, tym razem wziął na warsztat materiał, traktowany przez innych historyków raczej jako ilustracyjny, uzupełniający, dodatkowy. I dowiódł, że nawet rzecz z pozoru mało poważna, jeśli się ją potraktuje naukowo, może stać się źródłem całkiem poważnej wiedzy o historycznych wydarzeniach i procesach.

Zwraca uwagę istotna dysproporcja w istnieniu w tamtym okresie tematu litewskiego w Polsce i polskiego na Litwie. Nawet w czasie największego nasilenia konfliktu polsko-litewskiego w polskich pismach satyrycznych

Litwa pojawia się raczej tylko sporadycznie. Zupełnie inaczej na Litwie, gdzie antypolonizm stanowił jeden z najważniejszych czynników integrujących i mobilizujących społeczeństwo.

Rzuca się w oczy również ogólny ton karykatur. Złośliwa jest nieomal każda karykatura – to jej nieodłączna cecha. Autorzy polscy są jednak w swojej złośliwości bardziej pobłażliwi, wyrozumiali. Litwa występuje często jako krnąbrny, rozbrykany wisus, który jeśli zasługuje na jakąś karę, to najwyżej na różgi. Choć był też okres, kiedy Litwin przedstawiano jako prymitywnego dzikusa w łapciach, tępego i agresywnego, z maczugą w łapie.

Stereotyp Polaka w świadomości litewskiej – to zadufany w sobie „ponas”, unoszący się pustym honorem, zapalczywy, niestały, niegospodarny i fałszywy. Jeśli ktoś chce uważać, że są te cechy wyłącznie owocem litewskiej fantazji, to z pewnością ma do tego prawo.

Już Ezop do ukazania cnót

i przywar ludzkich wprowadzał do swych baśni zwierzątka. Karykaturzyści chętnie ten sam chwyt stosują, choć jednostronnie, bo wysławianie cnót to nie ich specjalność. Jest więc Litwa często ujadającym kundlem, ociężałym i tępym niedźwiedziem, świnią – również dziką, ale najczęściej chyba upartym osłem. Pogoń w herbie doskonale się nadaje do zastąpienia rumaka kłapouchym. Polska też bywa świnią, przeważnie w rogatywce, myszą, drapieżnym wilkiem, nawet wszą.

W naszych pismach brakuje karykatury od dawna. W pierwszych latach istnienia „Naszej Gazety” zamieszczała ona sporo dobrych rysunków satyrycznych. Teraz nie ma tego nigdzie. Dlaczego? Czyżby zabrakło ludzi władających jednakowo sprawnie piórem i dowcipem? Bo przecież polityczna rzeczywistość tematów podsuwa bez liku. Może tylko polityka rysownikom zupełnie już obrzydła?

Jan Sienkiewicz

Pokój Wam! Alleluja!

**Klasztor św. Faustyny
na Antokolu (ul. V. Grybo 29)**

**Msza św. i Koronka w Niedzielę Bożego Miłosierdzia
18 kwietnia o godz. 12.00**

*Na „świętej ziemi objawień antokolskich”,
w czas bolesnych przemian Kościoła,
zawierzmy Jezusowi Miłosiernemu,
los dusz, sprawy Wilna, Ojczyzny Litwy.
ks. Dariusz Stańczyk*

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE



Marszałek Piłsudski: Naści, piesku, kielbasę...

Piesek: — Choćbyście mi Wilno dali, to zaczął szczekać o Grodno i Białystok, bo już taki jestem...

**A
WILEŃSKIE
B
U
M**

**Jedyny polski
program TV na Litwie!**

Sobota – 11.15 – Telewizja Litewska (LTV)
Powtórki: LTV – wtorek, 11.20
LTV-2 – sobota, 16.15, poniedziałek 17.40

W najbliższym wydaniu:
Polska-Litwa:
dynamiczna współpraca gospodarcza

„Album Wileńskie” w Internecie! www.lrt.lt
(„Televizija” > Internetas (archyvas) > „Vilniaus albumas”)
Naugarduko 76 (DKP), tel. 233 36 63, wew. 9056,
mail: album@wilno.pl

Polska

Prokurator chce 3 lat dla Rywina

Kary 3 lat więzienia dla Lwa Rywina za płatną protekcję wobec Agory zażądała wczoraj prok. Katarzyna Kwiatkowska w mowie końcowej w procesie Rywina.

Wniosła też do Sądu Okręgowego w Warszawie o wymierzenie mu 250 tys. zł grzywny. Za niewiarygodne uznała wyjaśnienia Rywina, który twierdził, że „to Agora przyszła do niego”. „Nieważne jest to, kto do kogo pierwszy zadzwonił, lecz kto komu złożył korupcyjną propozycję” — dodała prokurator. Rywin przyjął wnioski prokuratury bez emocji. Wystąpienie prokurator trwało ponad 2,5 godziny.

Jagielloński — najlepszą szkołą wyższą

Uniwersytet Jagielloński jest najlepszą szkołą wyższą w Polsce, a Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego z Warszawy — najlepszą wśród niepaństwowych uczelni magisterskich w rankingu uczelni wyższych „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej”.

W piątym rankingu redakcji, którego wyniki ogłoszono w środę, oceniano także szkoły niepaństwowe licencjackie. Najlepszą okazała się Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Krakowie. Rektor UJ prof. Franciszek Ziejka zauważył, iż tegoroczny ranking ma szczególną wymowę. „Za 16 dni Polska wejdzie w strukturę Unii Europejskiej” — przypomniał. Dodał, że dla uczelni polskich akcesja niesie poważne wyzwania.

Protest samotnych matek

Około 100 matek samotnie wychowujących dzieci przyszło wczoraj do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, protestując przeciw likwidacji Funduszu Alimentacyjnego od 1 maja tego roku.

Zgodnie z ustawą uchwaloną przez Sejm w ubiegłym roku od 1 maja przestaje istnieć Fundusz Alimentacyjny. Świadczenia z Funduszu zostaną zastąpione dodatkami dla samotnie wychowujących dzieci, który będą wypłacać gminy. Protestujące domagają się przedłużenia funkcjonowania Funduszu do końca tego roku i w tym czasie wprowadzenia w życie ustawy o gminnym funduszu alimentacyjnym przygotowanej przez Komitet Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej przy Rzeczniku Praw Dziecka.

List biskupów

Jako chrześcijanie i Europejczycy chcemy mieć pełne prawo do świadectwa także w życiu publicznym, do czego zobowiązuje nas Ewangelia — napisali biskupi w liście z okazji przyjęcia Polski do UE, który zaprezentowano wczoraj na konferencji prasowej w siedzibie Sekretariatu Episkopatu Polski w Warszawie.

Podkreślają w nim też, że chrześcijanie, którzy kształtowali oblicze kultury duchowej przez wieki, pragną także dzisiaj współtworzyć nową rzeczywistość europejską i to na równych prawach z innymi Europejczykami.

USA nie zбочą z obranego kursu

Napięcie w Nadżafie

Prezydent George W. Bush zapewnił, że mimo ostatnich trudności w Iraku, Stany Zjednoczone nie zбочą z obranego kursu, którego celem jest stabilizacja i stworzenie demokratycznego systemu w tym kraju.

Duże napięcie utrzymuje się w Nadżafie, gdzie 2,5 tys. żołnierzy amerykańskich jest gotowych do akcji przeciwko radykalnemu przywódcy szyickiemu Muktadzie al-Sadrowi. W nocy z wtorku na środę niespokojnie było w „polskiej” strefie, ale obeszło się bez ofiar.

Podczas transmitowanej przez stacje telewizyjne konferencji prasowej w Białym Domu, poprzedzonej dwudziestominutowym przemówieniem na temat Iraku, Bush podkreślił wczoraj nad ranem, że siły koalicji nie ustąpią przed atakami rebeliantów i zapewnił, że w razie potrzeby liczebność wojsk amerykańskich zostanie zwiększona.

Polemiki na temat sytuacji w Iraku

Bush polemizował z licznymi ostatnio komentarzami, że sytuacja w Iraku jest coraz gorsza i zaczyna przypominać wojnę w Wietnamie, skąd USA wycofały się, odnosząc de facto porażkę.

„Analogia z Wietnamem jest fałszywa” — powiedział, dodając, że ci, którzy robią takie porównania, „wysyłają niewłaściwy sygnał do naszych wojsk i do nieprzyjaciela”.

Prezydent przyznał, że „miniony tydzień w Iraku był trudny”, ale zaprzeczył jakoby ofensywa ruchu oporu przeciw okupacji oznaczała początek powstania. Jego zdaniem, siły koalicji atakowane są przez niedobitki reżimu Saddama sprzymierzone z ekstremistami islamskimi i terrorystami z zagranicy, którzy nie mają za sobą poparcia większości Irakijczyków.

Prezydent podkreślił, że rząd USA stanowczo podtrzymuje datę 30 czerwca jako ostateczny termin przekazania politycznej władzy w Iraku miejscowym przywódcom. Wielu krytyków administracji uważa, że do tego czasu nie uda się sformować żadnego reprezentatywnego irackiego rządu, co pogłębi chaos.

Prezydent podkreślił, że rząd USA stanowczo podtrzymuje datę 30 czerwca jako ostateczny termin przekazania politycznej władzy w Iraku miejscowym przywódcom. Fot. EPA-ELTA

Amerykanie gotowi do ataku

Tymczasem Amerykanie są gotowi do ataku na Nadżaf, wokół którego zgromadzili 2,5 tys. żołnierzy. Jednocześnie iraccy politycy i ajatollahowie prowadzą negocjacje, poszukując rozwiązania, które uchroniłoby święte miasto szyitów przed walkami.

W Nadżafie ma swoją siedzibę radykalny duchowny Muktada al-Sadr, którego milicja prowadzi krwawemu powstaniu szyitów na południu Iraku. Przed atakiem Amerykanów chronią go nie tylko zbrojne



Prezydent USA George W. Bush potwierdził, że mimo trudności w Iraku, Stany Zjednoczone nie zбочą z obranego kursu i 30 czerwca prześlą władzę polityczną w Iraku miejscowym przywódcom. Fot. EPA-ELTA

ne bojówki, lecz także bezpośrednia bliskość jednej z najważniejszych świątyń szyickich — meczetu imama Alego. Wczesnym popołudniem nadeszła wiadomość, że al-Sadr opuścił okolice meczetu i przebywa w nieznanym miejscu. W Nadżafie członkowie milicji al-Sadra — Armii Mahdiego — przygotowują okopy i wznoszą barykady z worków z piaskiem.

W rejonie meczetu imama Alego jest około tysiąca ubranych na czarno bojowników; mają zielone opaski z napisem Armia Mahdiego.

Posłaniec, wyznaczony przez al-Sadra, oświadczył wczoraj, że ten radykalny przywódca szyicki zwrócił się do niego o przekazanie propozycji pokojowych Amerykanom.

Muktada al-Sadr „złożył kon-

struktywne propozycje, zmierzające do zażegnania kryzysu. Nie mogę ujawnić szczegółów. Al-Sadr zdaje sobie sprawę, że konfrontacja zbrojna nie leży w niczym interesie” — powiedział Reuterowi Abdelkarim al-Anzi. Do ataku na bazę bułgarską w Karbali doszło w nocy z wtorku na środę — poinformowało bułgarskie Ministerstwo Obrony. Jednocześnie ostrzelano patrol bułgarski. Nie było rannych, nie odnotowano też szkód w bazie.

Położyć kres kryzysowi

Jak poinformował szef bułgarskiego Sztabu Generalnego generał Nikoła Kolew, żołnierze bułgarscy po tygodniowej przerwie wznowili patrolowanie ulic Karbali.

Podczas wystąpień szyickich jówek w Karbali w minionym tygodniu rannych zostało czterech żołnierzy bułgarskich.

Przewodniczący Komisji Europejskiej Romano Prodi oświadczył wczoraj w Pekinie, że należy uczynić wszystko, by położyć kres kryzysowi związanemu z uprowadzeniami zakładników w Iraku.

„Sytuacja w Iraku nie może być gorsza” — dodał przewodniczący KE, którego wizyta w Pekinie zbiegła się z wizytą wiceprezydenta USA Dicka Cheneya. W ubiegłym miesiącu Prodi uznał, że wojna w Iraku „nie pomogła w walce z terroryzmem”.

Nowy sędzia w procesie Miloszevicia

Slobodan broni się sam

Szkocki sędzia, 58-letni lord Bonomy, zastąpi przewodniczącego trzyosobowemu składowi brytyjskiego sędziego Richarda Maya w procesie Slobodana Miloszevicia, toczącym się od lutego 2002 roku przed ONZ-owskim trybunałem ds. zbrodni w b. Jugosławii — poinformowano wczoraj w Hadze.

May złożył na początku roku rezygnację z powodu ciężkiej choroby.

Bonomy, którego kandydatura została zaaprobowana przez sekretarza generalnego ONZ Kofiego Annana po konsultacjach z członkami Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzeniem Ogólnym Narodów Zjednoczonych, musi zapoznać się z zeznaniami prawie 300 świadków

i tysiącami stron dokumentów. Bonomy dołączy do sędziów Patricia Robinsona z Jamajki i O-Gon Kwona z Korei Południowej.

W lutym były prezydent Jugosławii dostał trzy miesiące na przygotowanie obrony i na ten czas ogłoszono przerwę w procesie. Na samą obronę przyznano mu 150 dni od 8 czerwca. Miloszević skarży się jednak, że pobyt w areszcie ogranicza jego prawo do obrony, gdyż utrudnia mu komunikowanie się z doradcami i świadkami.

We wtorek Miloszević przedstawił listę 1.600 osób, które chce powołać jako świadków obrony. Trybunał zdecyduje, którzy z nich zostaną wezwani przed oblicze sądu.

Opady deszczu i powódzie w Rumunii

Odcięci od świata

Padające w Rumunii od poniedziałku ulewne deszcze odcięły od świata wioskę Alunis w prowincji Harghita, w centralnej części kraju — poinformowało wczoraj Ministerstwo Środowiska.

Zwały błota osunęły się na drogi, uniemożliwiając dostęp do wioski. W prowincji Alba dziesiątki domów i mostów zostało uszko-

dzonych przez powódź. Woda zniszczyła też wiele dróg.

Poziom wód na Dunaju w Rumunii przekroczył poziom alarmowy o 10 cm. W kilku prowincjach obrona cywilna została postawiona w stan pogotowia.

Meteorolodzy zapowiadają, że w centralnej i północnej Rumunii deszcze będą padać do końca tygodnia.

Echa zamachu w Madrycie

Sfinansowane z handlu narkotykami

Terroryści, którzy zorganizowali krwawe zamachy 11 marca w Madrycie, sfinansowali tę operację ze sprzedaży narkotyków — haszyszsu i ecstasy.

Informację tę przekazał wczoraj na konferencji prasowej hiszpański minister spraw wewnętrznych Angel Acebes.

Wszystko wskazuje, że terrorystyczna komórka otrzymała dynamit od kryminalistów w górniczym regionie Asturii, w północnej Hiszpanii, którzy przyjęli w charakterze zapłaty narkotyki.

Środki uzyskane ze sprzedaży narkotyków przeznaczono na wynajęcie mieszkania, zakup samochodu, a także telefonów komórkowych, służących za detonatory 10 bomb, które zabiły 191 i raniły ponad 1800 pasażerów podmadryckich pociągów.

Minister zaznaczył, że seria aresztowań oraz śmierć siedmiu podejrzanych, którzy 3 kwietnia wysadzili się w powietrze przed

wkroczeniem policji, faktycznie zneutralizowały terrorystyczną komórkę. Nie wykluczył jednak nowych ataków w przyszłości ze strony terrorystów, którzy pozostają nadal na wolności.

Według hiszpańskiej ekipy śledczej, cały 200-kilogramowy ładunek dynamitu, otrzymany przez terrorystów w Asturii, został użyty w zamachach, do samobójczej eksplozji lub też przechwycony przez policję.

Bezpośrednim szefem i koordynatorem terrorystycznej operacji był Tunezyjczyk Serhan Ben Abdelmadzid Fachtet. Prowadzący śledztwo starają się ustalić, czy miał on zwierzchnika, po terrorystycznym przeszkoleniu w Afganistanie, oraz czy osoba ta poniosła śmierć wraz z Fachtetem i innymi samobójcami, którzy wysadzili się 3 kwietnia.

Według szefa hiszpańskiego MSW, trzech z siedmiu zabitych wówczas terrorystów nie zostało jeszcze zidentyfikowanych.

Inflacja w USA w marcu wzrosła o 0,5 proc.

Ponad prognozy

Inflacja w USA w marcu wzrosła o 0,5 proc. w ujęciu miesiąc do miesiąca, po wzroście w lutym o 0,3 proc. — podał wczoraj amerykański Departament Pracy.

Inflacja bazowa, czyli wskaźnik, który nie uwzględnia cen paliw i żywności, wzrosła w marcu

o 0,4 proc. miesiąc do miesiąca, po wzroście w lutym o 0,2 proc.

Marcowy wzrost inflacji bazowej był największy od listopada 2001 r.

Analitycy spodziewali się, że inflacja wzrośnie w marcu (miesiąc do miesiąca) o 0,3 proc., a inflacja bazowa wzrośnie o 0,2 proc.

Satelitarna ochrona

Komórka z odsieczą

Służba bezpieczeństwa „Ekskomisarz biur” proponuje wezwać ekipę operatywnego reagowania z pomocą specjalnego przycisku na telefonie komórkowym. W tym przypadku miejsce, w którym człowieka spotkało nieszczęście, zostaje ustalone z pomocą łączności satelitarnej.

Jak informuje wiceprezes „Ekskomisarz biur” Alius Sadeckas, komórkowa ochrona jest wygodna dla pracowników przedsiębiorstw, mających do czynienia z gotówką oraz dla ochrony w innych, związanych z ryzykiem sytuacjach.

Służba bezpieczeństwa zaleca również tę usługę nie tylko dla bezpieczeństwa własnego, ale też innych członków rodziny.

„Dla rodziców ta usługa umożliwia zadbanie o bezpieczeństwo dzieci, a w razie potrzeby otrzymanie informacji o dokładnym miejscu pobytu dziecka” — powiedział Sadeckas.

Usługa „BeSafe” jest świadczona dzięki korzystaniu z telefonu komórkowego spółki „Benefone”, w którym zainstalowany jest odbiornik systemu satelitarnego GPS („Global Positioning System”).

Po naciśnięciu zainstalowanego w telefonie specjalnego guzika zagrożenia, do centralnego punktu obserwacyjnego „Ekskomisarz biur” nadana zostaje wiadomość z dokładnym określeniem miejsca pobytu tej osoby, kierunku i szybkości poruszania się.

Sygnal dla służby bezpieczeństwa można nadać również z wyłączonego telefonu, a guzik jest zabezpieczony przed nieumyślnym naciśnięciem. Jak informuje „Ekskomisarz biur”, usługa „BeSafe” jest nowością na Litwie. Dotychczas technologie nawigacyjne oraz śledcze GPS najszerzej stosowane były w sferze transportu, ponieważ z powodu dużych rozmiarów sprzętu można je było wykorzystywać tylko w samochodach.

Większość za ujawnieniem zakażenia dyrygenta

Chcą prawdy

Dwie trzecie ankietowanych (66 proc.) przez OBOP uważa, że w sprawie byłego dyrygenta Polskich Słowików Wojciecha K. media słusznie ujawniły informacje o stanie jego zdrowia. Także ponad połowa (55 proc.) z tych, którzy generalnie uważają, że osoby zarażone wirusem HIV mają prawo do utrzymania tego w tajemnicy, w tym przypadku przyznaje słusność mediom.

Aż 88 proc. Polaków słyszało o sprawie Wojciecha K., oskarżonego o molestowanie seksualne dzieci. 45 proc. respondentów zdecydowanie popiera podanie tego typu informacji do opinii publicznej, 21 proc. „raczej tak”. Prawie jedna czwarta ankietowanych (23 proc.), uważa, że media nie miały prawa ujawnić tej informacji, w tym 8 proc. — zdecydowanie. 11 proc. nie ma w tej kwestii zdania.

Jednocześnie 34 proc. osób wśród przekonanych, że osoby zarażone wirusem HIV mają prawo do utrzymania tego faktu w tajemnicy, konsekwentnie przyznaje takie samo prawo Wojciechowi K.

„Wyniki potwierdzają, że Polacy mają tendencję do relatywizowania praw, które przyznajemy innym osobom. Nie traktujemy bowiem praw osób żyjących z HIV jak praw człowieka, które przysługują bez względu na okoliczności. Można przypuszczać, że fakt oskarżenia o molestowanie seksualne wpłynął znacząco na to, że badani nie przyznawali Wojciechowi K. prawa do tajemnicy” — komentuje wyniki autor badania prof. Zbigniew Izdebski.

Badanie prof. Izdebskiego, zrealizowane przez OBOP, zostało przeprowadzone w dniach 4-7 marca 2004 roku na reprezentatywnej próbie 1005 Polaków powyżej 15 roku życia.



Dzięki informacji operacyjnej policja wykryła w rejonie mariampolskim niedaleko Kozłowej Rudy duży arsenał broni i materiałów wybuchowych. Przypuszcza się, że z tego arsenału w broń zaopatrywało się wielu przedstawicieli kowieńskiego świata przestępczego. Policja zatrzymała trzech mężczyzn podejrzanych o nielegalne dysponowanie bronią i materiałami wybuchowymi.

Fot. ELTA

W komisariacie policji rejonu wileńskiego

Wojna o samochód matki

Jak poinformowano „Kurier” w komisariacie policji rejonu wileńskiego, w ciągu doby 13 kwietnia na terenie rejonu zarejestrowano 8 przypadków złamania prawa, w tym 4 kradzieże, gwałt oraz pogróżki zamordowania. Znalezione 2 zwłok i 2 skradzione wcześniej samochody.

Do ostrego konfliktu we wtorek doszło w Czarnym Borze. Pewna mieszkająca tam cygańska rodzina z dużym temperamentem i strzelaniną dzieliła samochód swej matki. Jak opowiedziano „Kurierowi” w komisariacie, wieczorem około godziny 20.00 pod dom 27-letniego A. K. podjechało dwóch jego braci, 24-letni Z. K. i 26-letni V. K., którzy zażądali od niego, aby przepisał na nich podarowany wcześniej przez matkę samochód. Gdy młodszy bracia usłyszeli odmowną odpowiedź, w kierunku domu rozległo się kilka strzałów z nieustalonej broni. Pod adresem starszego

brata posypały się groźby fizycznej rozprawy. Policja zatrzymała Z. K. i V. K. Obydwaj bracia są bardzo dobrze znani policji. Byli już wcześniej sądzeni.

Na policję zgłosiła się 46-letnia R. K. i oświadczyła, że we wtorek około godziny 15.15 we wsi Łajbiszki w gminie miednickiej, zgwałcono jej 15-letnią córkę. Policja rejonowa zatrzymała podejrzanych o popełnienie tego przestępstwa — 15-letniego V. V. i 16-letniego V. Ż.

55-letniemu A. S. mieszkającemu we wsi Żemojtele z jego własnego podwórka skradziono samochód Mazda 626. Straty materialne oszacowano na 1 700 Lt. Tego samego dnia wyprodukowane w 1985 roku auto znaleziono w gminie niemeczyńskiej. Policja zatrzymała podejrzanego o kradzież Mazdy, 25-letniego, wcześniej już sądanego, nigdzie nie pracującego J. F.



W księgarniach zjawiała się książka znawcy prawa medialnego, adwokata, wykładowcy Litewskiego Uniwersytetu Prawa Liudviki Meškauskaitė „Prawo medialne”. Kosztująca 30 litów wydana nakładem 2 tys. egzemplarzy monografia rozpatruje teoretyczne i praktyczne problemy prawa medialnego. Jest to pierwsza na Litwie edycja na ten temat.

Fot. ELTA

Litwini wpadli z niezadeklarowanymi pieniędzmi

Banknoty ukryte w BMW

Na granicy litewsko-łotewskiej zatrzymano dwóch mieszkańców Litwy, którzy próbowali przewieźć przez granicę dużą sumę pieniędzy. Jednego z mężczyzn osadzono w areszcie, pieniądze skonfiskowano.

Jak poinformowano w jednostce ochrony wybrzeża, do incydentu doszło na przejściu Būtingė-Rucava. Pogranicznicy postanowili sprawdzić wjeżdżające na Litwę BMW 520 i jadących w nim dwóch obywateli

naszego kraju. W trakcie przeszukania w kieszeni kurtki jednego z nich znaleziono portmonetkę, w której się znajdowały niezadeklarowane 12 115 euro, 251 USD i 930 litów.

Pogranicznicy natychmiast zatrzymali obydwa mężczyzn. Po przesłuchaniu uwolnili kierowcę BMW, 46-letniego V. R. W areszcie pozostaje natomiast 40-letni N. Š., w kieszeni którego znaleziono niezadeklarowane pieniądze. Pieniądze skonfiskowano.

Profesjonalna plantacja konopi indyjskich

Doniczki z marihuaną

Profesjonalną plantację konopi indyjskich zlikwidowali policjanci z Kolušek (Łódzkie). Zabezpieczono kilkadziesiąt doniczek z roślinami, z których wytwarza się marihuanę. Zatrzymano 54-letniego właściciela posesji, z zawodu ogrodnika.

Hodowla znajdowała się na piętrze budynku mieszkalnego w miejscowości Tadzina koło Kolušek. „Konopie rosły w 665 doniczkach. Część roślin była już gotowa do ścięcia, część jeszcze w postaci sadzonek” — poinformował wczoraj nadkomisarz Tomasz Klimczak z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.

Rośliny rosły w trzech zaciemnionych, specjalnie przygotowa-

nych pomieszczeniach. Ich wegetacja wymuszona była sztucznym oświetleniem i wentylacją. Do pomieszczeń doprowadzona była dodatkowa instalacja wodna, znajdowało się w nich kilkadziesiąt lamp doświetlających, termowentylatory i dodatkowa instalacja elektryczna. Prąd pobierany był z pominięciem licznika. Znaleziono też worki z różnego rodzaju granulatami stanowiącymi podłoże do uprawy.

Zatrzymanemu właścicielowi posesji grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności. Trwa ustalanie od jakiego czasu uprawiane były rośliny i na jaką skalę. Odbiorcami marihuany była prawdopodobnie młodzież ze wschodniego terenu powiatu łódzkiego.

Kryminały

Żołnierz NATO stracił kurtkę i pieniądze

W Szawlach w środę w nocy przechodnie znaleźli leżącego na jezdni nietrzeźwego wojskowego belgijskiego, który rano oświadczył policji, że został pobity i okradziony. 38-letni mężczyzna w nocy znaleziony został na ul. Gumbinės w pobliżu nocnego baru „Luna”. Wezwani przez przechodniów funkcjonariusze próbowali wyjaśnić, co się przydarzyło mężczyźnie, ale ten tylko wskazywał palcem w niebo i wołał „Yes”. Mechanika nadzorującego myśliwce NATO na lotnisku w Żokniach funkcjonariusze przesłuchali dopiero rano. Wtedy to wojskowy oświadczył, że w nocy napadło go 4 mężczyzn, pobiło i zabrało mu kurtkę, w której miał dokumenty i 400 Lt.

Rozróżba przed Samorządem

Pijany 49-letni P. A. wszczął rozróżbę przed gmachem Samorządu Solecznickiego. We wtorek około godz. 13.15 przed gmachem samorządu mężczyzna zakłócał porządek publiczny, wyzywał przechodniów, po czym zerwał sztandar rejonu sołecznickiego. Funkcjonariusze stwierdzili we krwi P. A., który jest inwalidą II grupy, 2,51 prom. alkoholu. Mężczyznę po przesłuchaniu na komisariacie wypuszczono.

Ochrona — nie przeszkoda

Wczoraj w nocy okradziono klajpedzką spółkę „Pajūrio mediena”. Biuro firmy okradziono nie zważając na to, że było chronione nie tylko przez agencję ochroniarską, ale i własnego stróża. Jak informuje Główny Komisariat Policji m. Klajpedy, w nocy ze wtorku na środę złodziej wybił okno w biurze spółki przy ulicy Liepų i skradł przenośny komputer.

Przemycal Ukraińców

Polscy pogranicznicy zatrzymali litewskiego kierowcę TIR-a, próbującego nielegalnie wwieźć na teren Litwy trzech nielegalnych migrantów. Ukraińców znaleziono podczas sprawdzania kabiny litewskiej ciężarówki Iveco. Nielegalni migranci mieli sfalszowane dokumenty. Podrobione były również pieczęcie o przekroczeniu granicy. Litewskiego kierowcę i Ukraińców zatrzymano.

Polowali na kartę kredytową

We wtorek wieczorem ofiarą rabusi padło małżeństwo — 27-letnia J. R. i 32-letni M. R. Dwóch zamaskowanych mężczyzn wciągnęło kobietę do mieszkania przy ulicy P. A. Kavoliuko. W mieszkaniu już znajdował się jej związany małżonek. Rabusie związali również kobietę i zabrali jej kartę kredytową oraz dwa telefony komórkowe i 70 Lt. Gdy małżeństwo zostało uwolnione, wyjaśniono, że z ich konta bankowego znikło 3 000 Lt.

W „Słoneczku” wychowują, uczą i leczą

Rodzicom na pociechę

Takich placówek, jak przed-szkole „Saulutė” („Słoneczko”) w Wilnie jest niewiele. Już samo jego rozlokowanie w wileńskiej willowej dzielnicy Zwierzyniec, przy cichej zielonej ulicy Miglos, wśród drzew i krzewów, jest potwierdzeniem tego, że dziecko jest tu jak w sanatorium. Bo i rzeczywiście to rosyjsko-polskie przedszkole nazywa się sanatoryjnym, gdyż dzieci tu nie tylko się wychowuje i uczy, ale również leczą.

Odwiedziliśmy „Słoneczko” w wielkanocny wtorek. Akurat odbywały się tu świąteczne poranki, zarówno w grupach polskich, jak też rosyjskich.

Pięć dni bez mamusi

Kierowniczką placówki Danuta Impierowicz poinformowała, że większość dzieci trafia tutaj ze skierowaniami lekarskimi. A dzieje się to w przypadku, jeśli miały one negatywną reakcję, czyli zaczerwienienie

po szczepieniu. A więc wychowankowie „Słoneczka” już poprzednio uczęszczali do któregoś z przedszkoli m. Wilna. Jednak po przebytym zapaleniu oskrzeli (bronchicie) lub zapaleniu płuc, po których pozostał długotrwały kaszel i chrypka, dzieci zostają skierowane do tego sanatoryjnego przedszkola.

— Dzieci są u nas na rehabilitacji, mają ulepszone wyżywienie, spokojny tryb życia, bowiem nie muszą zrywać się ze snu we wczesnych godzinach porannych i wychodzić na chłodne powietrze — tłumaczyła pani Danuta. — Przebywają tu cały tydzień, od poniedziałku do piątku.

— I nie płaczą, nie wołają: „Mama”? — wyrwało się nam mimo woli pytanie.

— A jakże, wszystko się zdarza. Najgorzej jest w poniedziałek, dzieci po dłuższym pobycie w domu są rozkojarzone, bardziej wrażliwe — dodała zastępca kierowniczki, metodyk Stanisława Borowik.

— Niestety, część naszych dzieci

w ogóle nikt nie zabiera na soboty i niedziele — z żalem w głosie zaznaczyła wychowawczyni jednej z polskich grup pani Janina Brinienė. — Pochodzą z rodzin patologicznych, w których jedno z rodziców lub obydwójce nadużywają alkoholu, nigdzie nie pracują.

Dorośli i dzieci świetnie się bawili

Jednak w wielkanocny wtorek wszyscy zapomnieli o smutkach i kłopotach. Pięknie ubrane dzieci z obydwu polskich grup, różnobarwne, z lśniąco-czerwymi, z przejęciem deklamowały wiersze o wiosnie i Wielkanocy, pięknie też śpiewały. I ku wielkiej radości rodziców bardzo ciekawie opowiadały, jakie to wielkie święto, bo Pan Jezus zmarł i wskrzesił. Zatańczyły taniec z palmkami, własnoręcznie wykonanymi z kolorowego papieru, wiedziały bowiem, że gałązkami palmy powitano Chrystusa.

Łatwo się domyślić, że wychowawczynie obu grup, panie Janina i Irena długo pracowały z dziećmi, aby wszystkiego nauczyć. Tym trudniejsze mają zadanie, bowiem obie polskie grupy, założone w „Słoneczku” z inicjatywy pani kierowniczki jeszcze w latach 1986-1988, należą do tzw. integracyjnych. Uczęszczają do nich dzieci od dwóch do siedmiu lat.

Jak powiedziała później „Kurierowi” mamusia czteroletniej Ewelinki i dwuletniego Edgara, jest to bardzo ważne dla tych rodzin, z których do przedszkola uczęszcza starsze i młodsze rodzeństwo. Edgarek, który zawsze głośno płacze, gdy zostaje się z mamusią, szybciej się uspokaja dzięki bliskiemu towarzystwu starszej siostrzyczki.

O tym, jak bardzo cieszą się dzieci z każdego kontaktu z bliskimi, przekonał się, gdy po koncercie



Panie Janina i Irena pomagają dzieciom dekorować kosz na pisanek

rozpoczęła się wspólna zabawa, do której dzieciarnia zaprosiła swoje mamusie, tatusiów, a nawet dziadków i babcie. W wiosennie udekorowanej sali powstało radosne ożywienie, było dużo śmiechu i hałasu, szczególnie, gdy dorośli współzawodniczyli z dziećmi, kto pierwszy doniesie do mety kolorową pisanek w drewnianej łyżce. Nie obeszło się też bez tradycyjnego śmigusa-dyn-gusa, podczas którego nikt nie został ochlapany, tylko delikatnie skropiony przez starsze dzieci.

— Jakże się cieszę, że w polskiej grupie mój wnuczek poznaje nasze świąteczne tradycje, uczy się polskich wierszy i piosenek — w rozmowie z „Kurierem” powiedziała jedna z obecnych na poranku babć. — Bo w domu człowiek nie ma na to czasu i nie zawsze potrafi.

Poznają język ojczysty

Czesława Kuźmińska, pracująca w polskiej grupie „Krasnoludki”, mówi, że zarówno w polskich, jak też rosyjskich grupach jest spory procent dzieci z rodzin mieszanych,

więc na początku mówią one rosyjsko-polsko-litewską mieszaniną językową. Gdy jednak dłużej przebywają w grupach polskich, dobrze opanowują swój ojczysty język.

Można było zresztą przekonać się o tym podczas świątecznego poranka, słuchając pięknych wierszyków deklamowanych po polsku. Nie z urzędu, lecz z potrzeby serca czuwa nad poprawną wymową dzieci z rodzin polskich nauczycielka Władysława Janczys.

— W naszym przedszkolu są 1-4 klasy rosyjskie, właśnie tam pracuję jako wychowawczyni — powiedziała „Kurierowi”, jednak z polskimi dziećmi chętnie obcuje.

Nawet podczas kilkugodzinnej wizyty w „Słoneczku” dało się zauważyć, jak bardzo cały personel, w tym etatowy lekarz i pielęgniarki, dbają o zdrowie dzieci. Po dwóch latach dzieci wracają do swoich przedszkoli lub idą do szkół całkiem zdrowe. Szkoda tylko, że w stolicy tak mało jest sanatoryjnych przedszkoli. Chorych dzieci jest znacznie więcej.

Jadwiga Podmostko
Fot. Zbigniew Markowicz



Taczać jajka — to nie lada sztuka

Uwaga! Nowy konkurs „Kuriera Wileńskiego”

Najlepsi z polskiego i historii

Nasz rodak z podwileńskich Skorbcian i majątku Czarnobyle, a dziś mieszkający w Australii Tadeusz Żukowski, inspirowany tęsknotą do stron rodzinnych postanowił z własnych oszczędności przeznaczyć nagrody pieniężne dla uczniów szkół polskich Wilna i Wileńszczyzny, legitymujących się dobrą wiedzą z języka polskiego i historii.

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” oraz Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich „Macierz Szkolna” i Szkoła Średnia im. Jana Pawła II ogłosiły konkurs pod tytułem „Najlepsi z polskiego i historii” dla uczniów klas IX i X szkół polskich. Będą to nagrody „imienia Tadeusza Żukowskiego”. Typowanie najlepszych uczniów z tych klas jest podyktowane podniesieniem prestiżu polskiej szkoły podstawowej oraz tym, że uczniowie klas XI-XII mają możliwość wykazania się na corocznej olimpiadzie z literatury i języka polskiego. Wołą fundatora nagród jest, by nagro-

dy zostały przyznawane dobrym uczniom z tych przedmiotów z rodzin potrzebujących wsparcia materialnego.

Pula tegorocznych nagród wynosi 3,5 tys. litów!

Kandydatów do pieniężnych nagród zgłasza dyrekcja szkół. Zgłoszenia wraz z opinią i rekomendacją należy wysłać do redakcji „Kuriera Wileńskiego” (Birbinių g. 4a, O212, Vilnius-30) z dopiskiem „Najlepsi z polskiego i historii”.

Termin składania zgłoszeń do 20 maja 2004 r.

W celu wyłonienia kandydatów do nagród zostanie powołana specjalna komisja spośród przedstawicieli placówek organizujących konkurs oraz nauczycieli języka polskiego i historii.

Komisja wyłoni nagrodzonych do 1 czerwca, nagrody zaś zostaną wręczone podczas tradycyjnej już imprezy „Najlepszemu uczniowi i nauczycielowi”, która odbędzie się w połowie czerwca.

Redakcja

KOMUNIKAT PRZEGLĄDU KWALIFIKACYJNEGO VIII FESTIWALU TEATRÓW SZKOLNYCH „WILNO-2004”

W dniach 26-29 marca br. odbył się przegląd kwalifikacyjny przedstawień przygotowanych przez szkolne zespoły teatralne, zgłoszonych na VIII Festiwal Teatrów Szkolnych „Wilno-2004”. Ogółem zgłoszono 27 przedstawień, ze szkół polskich w rejonach wileńskim, solecznickim, święciańskim oraz mieście Wilnie. Komisja kwalifikacyjna z Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Towarzystwa Teatralnego w Białymstoku po obejrzeniu wszystkich przedstawień postanowiła do udziału w finale VIII Festiwalu zakwalifikować następujące przedstawienia:

1. „Kozucha-klamczucha” — Szkoła Średnia w Awiżeniach
2. „Ptasie plotki” — Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Wilnie
3. „O rybaku i złotej rybce” — Szkoła Średnia im. M. Balińskiego w Jaszunach
4. „Śpiąca królewna” — Szkoła Średnia nr 1 w Podbrodziu
5. „Kozucha-klamczucha” — Szkoła Średnia nr 1 w Ejszyszkach

6. „Złota geś” — Szkoła Średnia w Mejszagole
7. „Lokomotywa” — Szkoła Średnia im. J. I. Kraszewskiego w Wilnie
8. „Planeta” — Szkoła Średnia im. Jana Pawła II w Wilnie
9. „Jak wyginęli królewicze” — Szkoła Średnia im. Sz. Konarskiego w Wilnie

Finale VIII Festiwalu odbędzie się w dniu 16 kwietnia 2004 roku w auli Domu Kultury Polskiej w Wilnie. Rejestracja od godziny 9.00. Początek prezentacji festiwalowych o godzinie 10.00.

Reżyserzy przedstawień mają możliwość wcześniejszego zapoznania się ze sceną DKP oraz dostarczenia swoich dekoracji w przeddzień festiwalu.

Wszystkie 27 zespołów, zgłoszonych do przeglądu kwalifikacyjnego, otrzymają dyplomy oraz zaproszenia do teatru, które wręczone zostaną podczas finału VIII Festiwalu Szkolnych Zespołów Teatralnych „Wilno-2004”.

Informacja pod nr. tel. 233 32 25, tel. 233 56 91.

Organizatorzy

KOMUNIKAT

przesłuchania kwalifikacyjnego

V Festiwalu Polskiej Piosenki Dzieci i Młodzieży Szkolnej na Litwie „Rudziszki-2004”

Uprzejmie informujemy, że w dniu 23 marca 2004 roku w siedzibie Stowarzyszenia Nauczycieli „Macierz Szkolna” odbyły się przesłuchania kwalifikacyjne uczniów zgłoszonych do udziału w V Festiwalu Polskiej Piosenki Dzieci i Młodzieży Szkolnej „Rudziszki-2004”.

Do finału zostali zakwalifikowani:

1. Bezapowicz Justina, Szkoła Średnia w Rudziszkach „Groźna woźna”
2. Dawsewicz Karolina, Przedszkole-Szkoła „Šaltinėlis” „Walc na cztery łapy”
3. Frońska Ewelina, Szkoła Średnia w Bezdanych im. J. Słowackiego „Rap na cztery”
4. Grygonis Marzena, Szkoła Podstawowa w Suderwie „Deszczyk”
5. Jasevičiūtė Gabriela, Przedszkole-Szkoła „Wilia” „Jestem Gabrysia”
6. Juszkiewicz Katarzyna, Przedszkole-Szkoła „Wilia” „Nie lękaj się”
7. Jodko Monika, Szkoła Średnia im. J. Kraszewskiego „Trzy ślicznotki”
8. Klawzo Igor, Szkoła Średnia nr 1 w Podbrodziu „Krasnoludki”
9. Potejko Michał, Szkoła Średnia w Mickunach „Na wyspach Bergamutach”
10. Saszenko Monika, Szkoła Średnia w Rudziszkach „Piosenka drewnianych lalek”
11. Tarasowa Karolina, Szkoła Średnia w Lazdynai w Wilnie „Dziewczyny i chłopaki”
12. Baranowska Ewa, Szkoła Podstawowa w Starych Trokach „Znajdziesz w sobie”
13. Banel Erwin, Gimnazjum im. A. Mickiewicza „Piąty bieg”
14. Breiwo Ingrida, Szkoła Średnia w Lazdynai w Wilnie „W szkole tańca”
15. Dawlewicz Jarosław, Szkoła Średnia w Awizeniach „Pomaluję cały świat”
16. Dewiatnikowa Wiktoria, Szkoła Średnia w Rudziszkach „Parasole”
17. Korkliniewska Elżbieta, Szkoła Średnia nr1 w Ejszyszkach „Nie lubię lata”
18. Maconko Zbigniew, Szkoła Średnia w Rudziszkach „Ta dziewczyna”
19. Markowicz Czesława, Szkoła Średnia nr 1 w Podbrodziu „Królestwo zielonej polany”
20. Orłowska Ewa, Szkoła Podstawowa „Vilnis” „Bardzo smutna piosenka”
21. Rawdo Agnieszka, Szkoła Średnia w Bujwidzach „Rudy rydz”
22. Sokołowicz Magda, Szkoła Średnia im. J. Śniadeckiego w Solecznikach „Piosenka dla taty”
23. Suchocka Justyna, Szkoła Średnia w Salininkai „Bardzo smutna piosenka”
24. Tamkun Joanna, Szkoła Średnia w Rudziszkach „Jesteś jak cień”
25. Zujewicz Bożena, Szkoła Średnia w Butrymańcach „Nie wróć te lata”
26. Abłom Sabina, Szkoła Średnia w Lazdynai „Wiosna i deszcz”
27. Krupiczowicz Ilona, Szkoła Podstawowa w Starych Trokach „Niby nic”
28. Łakis Weronika, Szkoła Średnia im. J. Śniadeckiego w Solecznikach „Nadzieja”
29. Mackun Marta, Szkoła Średnia w Połukniu „Mój sen jak ognisko”
30. Miernikiewicz Karol, Polska
31. Narkiewicz Karolina, Wileńskie Konserwatorium „Myśli i słowa”
32. Serikowa Anna, Szkoła Średnia im. J. Pawła II w Wilnie „Zimno”
33. Tomaszewicz Jan, Szkoła Podstawowa w Egliszkach „Popatrz i uśmiechnij się”
34. Wilczewska Elina, Szkoła Średnia w Rudziszkach „Wierzę w sny”
35. Aleksandrowicz Bożena, Szkoła Średnia im. J. Lelewela w Wilnie „Pocztówka z Beskidu”
36. Barszczewska Alicja, Szkoła Średnia im. J. Pawła II w Wilnie „Na moście wiary”
37. Borkowska Diana, Szkoła Średnia nr 1 w Podbrodziu „Szkolny pamiętnik”
38. Dombrowska Lena, Gimnazjum im. A. Mickiewicza „Kasztany”
39. Gumowska Irena, Szkoła Średnia im. Ferdynanda Ruszczyca w Rudominie „Przyjaciół od zaraz”
40. Jankiewicz Waldemar, Szkoła Średnia nr 1 w Ejszyszkach „Rendez-vous”
41. Stankiewicz Ola, Szkoła Średnia im. Ferdynanda Ruszczyca w Rudominie „To tylko chwila”
42. Kuziniewicz Barbara, Gimnazjum im. A. Mickiewicza „Rzeka marzeń”
43. Ludwinowicz Renata, Szkoła Średnia w Rudziszkach „Przyjaciół od zaraz”
44. Narkiewicz Elita, Szkoła Średnia w Mickunach „Powiedz jej”
45. Palewicz Zdzisław, Szkoła Średnia im. J. Śniadeckiego w Solecznikach „Na to idziemy”
46. Parafianowicz Iwona, Gimnazjum im. A. Mickiewicza „Przeznaczenie”
47. Serdiuk Jarosław, Szkoła Średnia nr 1 w Podbrodziu „Wybuduję dom”
48. Strygo Krystyna, Szkoła Średnia im. J. Pawła II w Wilnie „Wiosna i deszcz”
49. Tomaszewska Edyta, Szkoła Średnia im. J. Lelewela w Wilnie „Mexicana”
50. Zemaitytė Katrina, Szkoła Średnia w Sużanach „Na moście wiary”

Finał V Festiwalu „Rudziszki-2004” odbędzie się w dniu 8 maja 2004 roku, tradycyjnie w Szkole Średniej w Rudziszkach. Rejestracja uczestników od godz. 9.00. Organizatorzy

W podwileńskich Skajsterach ruszyła klasa komputerowa

Rozmowy rzeczowe i konkretne

Od ubiegłego czwartku (8 kwietnia) nauczyciele i uczniowie polskiej szkoły podstawowej w Skajsterach mogą korzystać z Internetu i kształcić swe umiejętności pracy z komputerem. Siedem komputerów, które pojawiły się w szkole dzięki zaangażowaniu i wsparciu myślności konsula honorowego w Kłajpedzie Tadeusza Jerzego Macioła, z pewnością ułatwią wiejskim dzieciom kontakt ze światem i wyrównają ich szanse edukacyjne.

Nauczyciele szkoły nie kryją swej radości i wzruszenia, że już po ferii każde dziecko będzie pracowało przy oddzielnym komputerze. Komputery, które szkoła otrzymała w prezencie od konsula, celowo posiadają polskie i angielskie oprogramowania, aby dzieci mogły też kształcić swą wiedzę z języka obcego. W początkowej szkole angielskiego można się uczyć już od 2 klasy. Złożone tuż przed nowym rokiem obietnice konsula honorowego zostały zrealizowane, przyszła kolej na następne kroki.

Konsekwencja działań

Wieczorem tego dnia, gdy specjalista właśnie podłączał komputery, konsul honorowy RP w Kłajpedzie spotkał się z kierownikiem wydziału oświaty rejonu wileńskiego Jarosławem Narkiewiczem, aby omówić możliwości budowy

nowego gmachu szkoły. Jak już informowaliśmy wcześniej, ziemia obok szkoły została sprywatyzowana w sposób uniemożliwiający jakąkolwiek dobudówkę. Dlatego tematem rozmowy kierownika wydziału oświaty i konsula była możliwość udostępnienia innej działki pod budowę polskiej szkoły w Skajsterach. Zostały poruszone również pytania dotyczące kosztów przyszłej budowy.

Realnie i rozsądnie

Kierownik wydziału oświaty dziękował władzom Polski oraz konsulowi RP za okazaną życzliwość wobec wielu szkół polskich, a szczególnie wobec szkoły początkowej w Skajsterach, w której dziś są wszystkie nowe ławki, wiele pomocy dydaktycznych, a teraz — sala komputerowa i możliwość korzystania z Internetu. Jeszcze przed trzema laty, zbulwersowany warunkami w tej szkole, konsul honorowy Tadeusz Macioł zdecydował się pomóc gromadce wiejskich dzieci. Obecnie szkoła jest nie tylko placówką oświatową, ale też swoistym centrum kultury tej miejscowości. Prowadzona przez młody i ambitny zespół placówka słynie z tradycyjnych szkolnych imprez, na które każdego roku przychodzi coraz więcej osób.

— Chciałbym pomóc tym dzieciom, aby mogły dorastać i kształcić się w odpowiednich wa-

runkach. Uważam, że jest to szkoła rozwojowa, której można pomóc, trzeba jedynie działać realnie i rozsądnie — stwierdził konsul honorowy.

Darzę ogromną sympatią tę szkołę...

Przyjaciele szkoły początkowej w Skajsterach są świadomi, że znalezienie środków na budowę nie będzie łatwe, ponieważ dziś zbyt wiele szkół Wileńszczyzny potrzebuje renowacji. Jednak zdaniem naszych rozmówców istnieje też wiele innych sposobów. Jednym z nich byłoby utworzenie fundacji wspomagającej budowę tej szkoły. Z pewnością nie jest to decyzja jednego dnia czy nawet jednego roku.

— Darzę ogromną sympatią tę szkołę, ludzi tu pracujących i myślę, że warto spróbować im pomóc. Dziś posiadają to małe okno na świat poprzez Internet, dalej już z pomocą samorządu rejonu wileńskiego i wydziału oświaty być może otrzymają działkę i projekt przyszłej szkoły. Sam również będę poszukiwał możliwości wsparcia budowy wśród organizacji pozarządowych i firm prywatnych. Jestem przekonany, że szkoła będzie służyła nie tylko potrzebom dzieci, ale też dodatkowej edukacji oraz pewnej mobilizacji społeczności Skajster — zaznaczył konsul.

Alina Sobolewska

Pamięci Jerzego Putowskiego

W dniu 19 marca 2004 roku zakończyła się ziemską pielgrzymka wielkiego przyjaciela Wileńszczyzny — Jerzego Putowskiego. Urodził się w 1928 r. niedaleko Sejna, w rodzinie zawodowego oficera Wojska Polskiego. W czasie wojny ojciec Jerzego w bestialski sposób został zamordowany przez hitlerowców, a rodzina Putowskich znalazła się w Wilnie, w Kolonii Wileńskiej. Tu Jerzy pobierał naukę w miejscowej szkole powszechnej oraz na kompletach tajnego nauczania. W wieku 15 lat wstąpił do Szarych Szeregów, organizacji harcerskiej AK. Rok 1944 zaznaczył się w Jego życiu przez zbrojny udział w akcji „Burza”. Uczestniczył pod pseudonimem „Żbik” w akcji „Ostra Brama”.

Za działalność w ruchu oporu został odznaczony Krzyżem Partyzanckim oraz Krzyżem AK. W ramach repatriacji w 1945 r. zamieszkał w Poznaniu. W roku 1949 przybył do Wrocławia, tu rozpoczął studia w Oficerskiej Szkole Artylerii Przeciwlotniczej, którą ukończył w stopniu podporucznika. Po 41 latach służby wojskowej w 1990 r. odszedł na emeryturę w randze pułkownika. Powszechny szacunek oraz uznanie zaskarbił sobie przez ofiarę i zaangażowaną pracę. Przez wiele lat działał w Towarzystwie Przyjaciół Grodna i Wilna we Wrocławiu, a przez dwie kaden-



cje aż do śmierci pełnił funkcję prezesa. Miał głowę pełną pomysłów. Organizował wycieczki z Wrocławia do Wilna i Grodna, a także kolonie dla dzieci i młodzieży z Białorusi i Wileńszczyzny w Polsce. Korzystały z nich m. in. dzieci ze szkoły w Pavilnysie i Szkoły im. Jana Pawła II. Organizował pomoc szkołom im. Konarskiego oraz Szkole Podstawowej w Pavilnysie. Zapraszał do Wrocławia zespoły „Strumyk” i „Świteziankę”. Współpracował z galerią „Znad Wilii”. Był koordynatorem wystawy fotograficznej „Śladami Pana Adama”, którą obecnie można oglądać w Gimnazjum im. Mickiewicza. Był inicjatorem wielu ciekawych imprez dla członków Wrocławskiego Oddziału TPGiW.

W pracy był zawsze skrupulatny i obowiązkowy, ceniony i szanowany za wzorową postawę, życzliwość oraz serdeczny stosunek do ludzi. Jerzy miał cechy dowódcze, był wymagający w stosunku do siebie i do innych, szalenie punktualny, słowny, można było na nim polegać, jak na Zawiszy.

Spoczął w prastarym piastowskim Wrocławiu, na cmentarzu przy ul. Grabiszyńskiej. Został pochowany z honorami wojskowymi. Żegnany był przez rodzinę, przyjaciół, korpus oficerski. Urna z prochami spoczęła w mogile u stóp ukochanej wnuczki Marty. Urnę przykryłaziemieniem z wileńskiej Rossy, cmentarza w Kolonii Wileńskiej oraz ziemia wrocławska. Wileńszczanie odśpiewali „Wileńszczyznę”. Wrocławianka Teresa Lesiak poświęciła Mu swój wiersz.

W dniu pogrzebu w koście Chrystusa Króla w Kolonii Wileńskiej została odprawiona Msza św. za duszę śp. Jerzego Putowskiego. Tłumnie stawili się uczniowie i nauczyciele miejscowej szkoły.

Żegnaj, Jerzy, drogi Przyjacielu!
Cześć Twojej pamięci!

Zarząd Wrocławskiego
Oddziału Towarzystwa
Grodna i Wilna
Przyjaciele z Kolonii
Wileńskiej

Z poczty redakcyjnej —

Moja nauczycielka

Kiedy wstałem dzisiaj rano,
Pomyślałem o swej Pani:
Skąd ta Pani wszystko umie
I dzieciaków swych rozumie?
Może, kiedy była mała,
Wszystkie książki przeczytała?
Ona wie, skąd wstaje zorza
I jak rzeka wpada w morze,
I dlaczego deszcz pada,
Zna i ptaszka, i owada,
Zna wszyściutkie drzewa

w świecie...

Za to ją kochają dzieci.
Podziękujmy swojej Pani,
Tej kochanej drugiej Mamie.

Władysława
Orszewska-Kursevičienė
(Dowgirdziszki)

Cud nocy

Biały pociąg ciszę rozciąga

po niebie

Oto zaraz do snu zakotłyszcie ciebie
Cudny księżyc patrzy swoją twarzą
Jak to ludzie żyją, marzą.
Biały anioł na czarnym niebie się rozkłada

To się podnosi, to znowu opada
Srebrne gwiazdy,

złotem pozłacane,

Migocą w ciemności tej,
Takiej zamysłonej i skrytej.
Czarna nocy, Tyś zamykasz
Płaszczem swym, przejdźcia mi
Tyś zamknęłaś do światłości drzwi.
Zamyślona jakby pisarz

i rozkoszna jakby raj.

Ty masz swe marzenia

i swój własny kraj.

Twoje gwiazdy to klejnoty
Pięknie niedostępne ludzkim ręką.
Tyś królowa wszystkich serc,
Ci niestraszna nawet śmierć.
Jednym oczym zamykasz na chwilę,
Innym na cały czas.
I odchodzisz cicho w las.
Jesteś tak cudnym

i strasznym potworem

Wciąż słuchasz matczynej
kotłyszanki.
Dziwisz się mruczącym jeziorom
Zanuć, zanuć mi kotłyszankę.
Kotłysz mnie w swoich ramionach.
Daj mi zasnąć spokojnie
W twojej muzyki tonach.

Karolina Macutkiewicz
(Wilno)

**Dom Kultury Polskiej
w Wilnie**

zaprasza na koncert

zespołu wokarno-instrumentalnego

VIGILAMUS

z Poznania,
który odbędzie się
w czwartek, 15 kwietnia,
o godz. 17.00
w Domu Kultury Polskiej.
Wstęp wolny

Litewskie Radio

zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

140. rocznica urodzin Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej, wileńskiej pisarki, redaktorki i działaczki społecznej

"Patriotka bez lęku i skazy"

"Dziennik Wileński" w pierwszą rocznicę jej śmierci napisał: "Kolebka Jej stała w zaciszu dworu wiejskiego, w słonecznych blaskach szacunku, miłości, dostatku. A ducha budziły poszumy borów litewskich i te welony mgieł wieczornych, i te przepychy ubarwień wiosennych, wszystko, co robi wielkie, twórcze tęsknoty..."

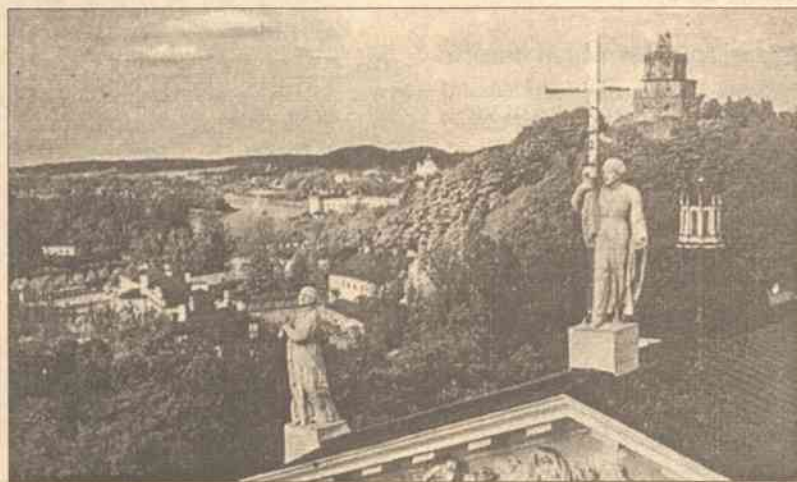
Emma Jeleńska urodziła się 29 lutego 1864 roku na Polesiu w majątku Komarowicze w powiecie mozyrskim (gub. mińska). Była córką zamożnych ziemian, Zygmunta i Ameli z Oskierków. Dzieciństwo i młodość spędziła w Gliniszczach pod Wilnem oraz na Polesiu nad rz. Prypecią. Kształciła się w rodzinnym majątku pod kierunkiem matki i nauczycielek domowych. Jako 20-letnia panienka odważyła się na ryzykowny krok: założyła we wsi Komarowicze tajną szkołę, w której uczyła m. in. dzieci chłopów białoruskich i służby dworskiej. Niedługo potem Emma Jeleńska doznała bolesnego ciosu: z powodu długów i życia ponad stan brata, rodzinny majątek został sprzedany. Podczas pobytu w Warszawie (spędzała tu z matką zwykle zimy), poznała swego przyszłego męża, doktora Kazimierza Dmochowskiego. Po ślubie wraz z nim udała się do Wilna. Odtąd, czyli od 1890 roku, była na stałe związana z dawną stolicą Jagiellonów.

Badaczka folkloru

Emma Jeleńska zadebiutowała jako badaczka folkloru w 1891 r. w warszawskim piśmie ludoznawczym "Wisła", redagowanym przez Jana Karłowicza. Na ten debiut złożyła się mała monografia wsi Komarowicze należącej do rodzinnego majątku. Monografia Jeleńskiej — to nie tylko owoc tęsknoty za "krajem lat dziecińczych", ale przede wszystkim obszerne i ciekawe studium, zdradzające zmysł obserwacji i wieloletnie doświadczenie autorki w kontaktach z ludem wsi poleskiej. Autorka opisuje wieś Komarowicze pod względem geograficzno-historycznym, omawia najczęściej spotykane tu okazy fauny i flory.

Za namową redaktora Karłowicza Jeleńska-Dmochowska podjęła się również zapisywania białoruskich pieśni ludowych i bajek z gub. mińskiej. Parę lat później paryskie pismo "La Tradition" zamieściło szkic pisarki pt. "Folklor poleski" wraz z tekstami 8 pieśni białoruskich w jej tłumaczeniu na język francuski (1894-1895, t. 8).

Zainteresowania ludoznawcze Jeleńska kontynuowała również wtedy, gdy zdobyła już sławę na niwie literackiej. Jako literatkę zrośniętą z Wilnem, zainteresowały ją dzieje podwileńskiej Kalwarii i miejscowe tradycje pielgrzymowania. Owocem tych zainteresowań było studium etnograficzne pt. "Kalwaria pod Wilnem", drukowane w odcinkach w warszawskim "Tygodniku ilustrowanym" (1901). Zasadniczą część pracy stanowi opis 35 stacji Męki Pańskiej (od Wieczernika do Kaplicy Odnalezienia Krzyża Pań-



W 1890 roku, a więc tuż po przyjeździe do Wilna, Jeleńska-Dmochowska włączyła się aktywnie w działalność oświatową
Fot. Jan Bułhak

skiego). Podróży od jednej stacji do drugiej rozmodlonego tłumu towarzyszą liryczne wstawki, stanowiące zapis ulotnych wrażeń, których bohaterem jest pielgrzym — prosty chłop, np.: "Przez szary, chłopski tłum przebiegają dreszcze... Uginają się plecy, pochylają się czoła, oczy zachodzą mgłą. (...) Codzienne troski i zabiegi wypelzają gdzieś i giną, świat cały zasnuwa się dziwnym jakimś mrokiem, zapada w jakąś głąb bezdenną — człowiek sam rozplywa się w jakimś morzu bez granic..."

**Siostra duchowa
Elizy Orzeszkowej**

Jako powieściopisarka Emma Jeleńska-Dmochowska zadebiutowała w 1898 roku na łamach warszawskiego "Kuriera Codziennego". Jej powieść pt. "Panienka", wysłana na ogłoszony przez tę gazetę konkurs literacki im. Bolesława Prusa, zdobyła I nagrodę. Już wtedy krytycy dostrzegli w jej pisarstwie powinowactwo duchowe z autorką "Nad Niemnem". Z Elizą Orzeszkową zresztą znały się osobiście (co najmniej od 1901 roku), pisywały do siebie listy.

Debiutancka powieść Jeleńskiej-Dmochowskiej zrodziła się z tęsknoty za rodzinnym Polesiem. Główna bohaterka, tytułowa "panienka" Jadwiga Wielogrodzka jest obdarzona wieloma cechami autorki. Osierociona przez ojca, który był dla niej wspaniałym wzorem rodzica i patrioty, nie może znaleźć wspólnego języka z bratem — zmanierzowanym kosmopolitą i karierowiczem. Jest energiczna i odważna, pomimo młodego wieku (22 lata) sama prowadzi rodzinny majątek Hrabów.

W dzienniku "Kurier Codzienny" drukowana była również kolejna powieść pisarki pt. "Dwór w Haliniszczach" (1901-1902). Tym razem Jeleńska-Dmochowska zaproponowała inny, optymistyczny wariant rozstrzygnięcia sprawy losu majątku szlacheckiego. Majątek ten nie tylko pozostał własnością rodziny, ale też zyskał gospodarzy idealnych — Zosię i Jerzego, parę młodych, pracowitych i kochających się wzajemnie ludzi. Za sprawą sukcesu dwóch wspomnianych powieści, poruszających niezwykle aktualny wówczas temat ratunku majątku rodzinnego przed sprzedażą w obce ręce, Emma Jeleńska-Dmochowska zyskała stosunkowo szybko rozgłos ogólnopolski — nie dorównywał jej pod tym względem żaden z ówczesnych lite-

ratów wileńskich. Pomimo możliwości wydawania książek w Wilnie (co stało się możliwe po 1905 r.) pozostała ona wierna wydawcom warszawskim. Opublikowała w Warszawie m. in. powieści: "Z miłości" (1903), "Obrączka" (1908), "Kobieta, puchu marny" (1909), "Jak odlamała gałąź" (1914) oraz dwa zbiory nowel: "Bociany" (1908) i "Jubileusz" (1911). W dorobku twórczym pisarki znalazło się również kilka sztuk dramatycznych, np. jednoaktówki "Wieszczba róży" (1884) i "Promyk" (1886), dramaty "Syn" oraz "Krzywdy", wystawiane na scenach w Łodzi, Wilnie i Warszawie.

Redaktorka

Jeleńska-Dmochowska współpracowała z dziennikiem "Kurier Litewski" (red. Czesław Jankowski) oraz tygodnikiem "Zorza Wileńska", ukazującym się od stycznia 1906 roku pod redakcją Seweryna Houwalda. Jej współpraca z "Zorzą Wileńską" z czasem zacieśniała się na tyle, że od marca 1908 roku podpisywała gazetę jako redaktor i wydawca. Pismo w prostej, dostępnej formie podawało bieżące wiadomości z kraju i ze świata, popularyzowało wiedzę o historii i kulturze polskiej, o przeszłości Wilna i innych ośrodków na terenie dawnego WKL. W grudniu 1909 r. wydawanie "Zorzy Wileńskiej" zostało zawieszono przez władze ze względu na — jak podano oficjalnie — zamieszczanie tekstów o treści zachęcającej do buntu i zdrady... Redaktorka została skazana za to wykroczenie na 2-miesięczny pobyt w więzieniu na Łukiszczach.

Tradycję "Zorzy Wileńskiej" kontynuowała od stycznia 1910 roku nowa gazeta dla ludu — "Jutrzenka". Wydawała ją Jeleńska-Dmochowska, chociaż oficjalnie — w celu uniknięcia kłopotów z cenzurą — jako redaktorzy figurowali kolejno Józef Korolec, Witold Kuncewicz, Stanisław Palczewski.

Siłaczka wileńska

W 1890 roku, a więc tuż po przyjeździe do Wilna, Jeleńska-Dmochowska włączyła się aktywnie — za sprawą męża i jego rodziny — w działalność oświatową. Należała do powstałego wtedy tajnego Towarzystwa "Oświata", kierowanego przez Restytuta Sumoroka. Jej mąż, doktor Kazimierz Dmochowski był sekretarzem tej instytucji, zalegali-

zowanej dopiero po grudniu 1906.

Pisarka i działaczka społeczna sama nauczyla nielegalnie dzieci suterren i poddaszy. Kształciła również kadrę pedagogiczną — tzw. ludówki, przygotowywała je do pracy wśród ludu. Na podstawie notatek z prowadzonych przez nią zajęć powstał później podręcznik pt. "Pogadanki z kobietą z ludu", wydany przez Emilię Węśławską.

Jeleńska-Dmochowska nie zaprzestała działalności patriotyczno-oświatowej również w warunkach okupacji niemieckiej. Należała do Komitetu Edukacyjnego (była to kontynuacja "Oświaty"), kierowanego przez dra Witolda Węśławskiego. Instytucja ta powstała w listopadzie 1915 roku w celu koordynowania działalności polskich szkół i stowarzyszeń pedagogicznych na Wileńszczyźnie. KE funkcjonował krótko — tylko do lutego 1916 roku, po czym kontynuował działalność nielegalnie. Emma Jeleńska-Dmochowska należała do Zarządu Komitetu Edukacyjnego, pełniła funkcję głównej wizytatorki szkół ludowych (sekcja pedagogiczna). Opracowywała programy tajnego nauczania na różnych poziomach (w ramach seminariów, specjalnych kursów itd.). W Wilnie, razem z mężem, założyła niższą szkołę zawodową dla dziewcząt, przekształconą po śmierci fundatorki w Średnią Szkołę Przemysłowo-Handlową im. Emmy Dmochowskiej. Była też jedną z organizatorek Pierwszego Nauczycielskiego Seminarium Żeńskiego w Wilnie.

Z czasem pisarka włączyła się w działalność społeczno-polityczną. Była współinicjatorką, założycielką i prezeską Związku Patriotów Polek (1916). Dmochowska opracowała ustawę Związku, zgodnie z którą członkiem organizacji mogła zostać każda z pań — bez względu na przekonania polityczne — która popierała ideę wskrzeszenia dawnej unii polsko-litewskiej. Związek Patriotów Polek prowadził działalność nielegalną w 3 sekcjach: odczytowej, redakcyjnej i wiejskiej. Organem Związku stała się nielegalnie wydawana gazeta "Unia". Ukazywała się ona nieregularnie, w I. 1916-1918 wydano zaledwie 8 numerów. Gazeta ta, wedrująca "pod strzechy" razem z modlitewnikami, obrazkami świętymi, w prosty, dostępny sposób komentowała aktualne wydarzenia w kraju i na świecie, pomagała w kształtowaniu się poczucia tożsamości narodowej.

Emma Jeleńska-Dmochowska zmarła nagle 24 stycznia 1919 roku, od powikłań po przeziębieniu, którego nabawiła się podczas pisanej rutynowej wizytacji w tajnej szkółce gdzieś pod Wilnem. "Dziennik Wileński" w pierwszą rocznicę jej śmierci napisał: "Kolebka Jej stała w zaciszu dworu wiejskiego, w słonecznych blaskach szacunku, miłości, dostatku. A ducha budziły poszumy borów litewskich i te welony mgieł wieczornych i te przepychy ubarwień wiosennych, wszystko, co robi wielkie, twórcze tęsknoty".

dr Irena Fedorowicz
wykładowca Katedry Filologii Polskiej na Uniwersytecie Wileńskim

Windsurfing: Polak szykuje się do bicia rekordu świata

"Liczy się tylko wygrana"

Nowy sezon windsurfinowy Wojciech Brzozowski chciałby rozpocząć mocnym uderzeniem — pobiciem rekordu świata w szybkości na wodzie.

Do tej próby, która ma być podjęta we Francji, na Lazurowym Wybrzeżu wraz z innymi żeglarzami, szykuje się na Oceanie Spokojnym, na Hawajach, u wybrzeży wyspy Maui.

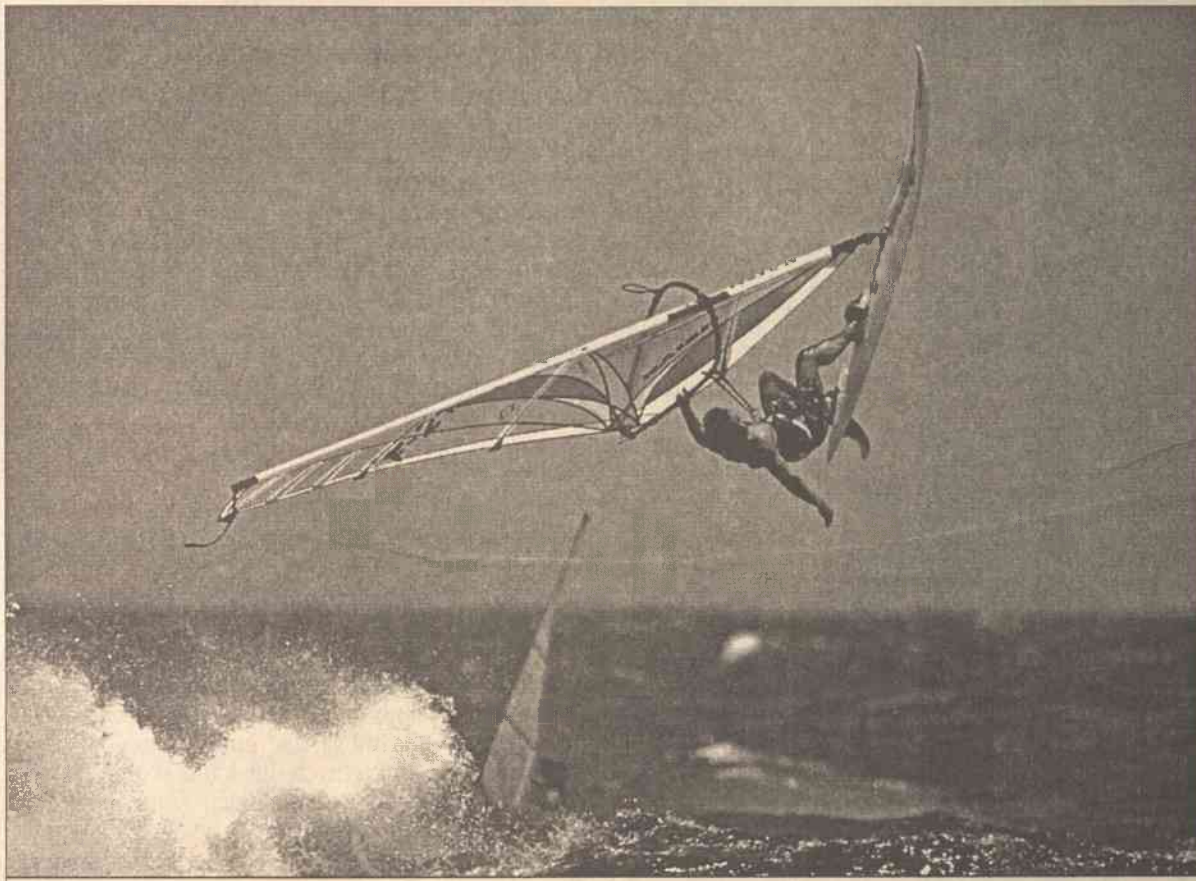
Dlaczego akurat Lazurowe Wybrzeże wybrane zostało na miejsce bicia rekordu? Zdaniem Brzozowskiego, zawodnika MOS Era Warszawa, medalisty mistrzostw świata w Formule Windsurfing, wiosną wieją tam najsilniejsze wiatry. Francuskie mistrales wyrwywają drzewa z korzeniami. Organizatorzy tej próby chcą więc wykorzystać tę potężną siłę. Żeglowanie na otwartym morzu w takich warunkach byłoby niemożliwe. Dlatego organizator — firma Pascala Maka, byłego rekordzisty prędkości — wybudował do tego celu specjalny kanał.

Znajduje się on przy rozlewisku rzeki Rodan blisko morza. Krajobraz przypomina słone jeziora w USA. Kanał ma 800 m długości i zaledwie 25 m szerokości. Nie będzie w nim fal, które spowalniałyby jazdę. Jedynie mistral pomoże zawodnikom osiągnąć odpowiednią prędkość.

Rekord świata, z wykorzystaniem tylko i wyłącznie wiatru oraz wody, należy do Australijczyka Simona McKeona, który w 1993 roku osiągnął na katamaranie szybkość 86 km/godz.

„Próba jest ryzykowna — powiedział Brzozowski. — W przypadku najmniejszego błędu przestaje panować nad sprzętem i rozbijam się o brzeg. Przy prędkości około 80 km na godzinę, upadek do wody może skończyć się w szpitalu”.

Warto więc ryzykować? „Rekord świata to bardzo prestiżowa sprawa. To wielka zabawa ale i ogromny stres. Taka prędkość zmusza do maksymalnego skupie-



Windsurfing ma raczej krótką historię i wywodzi się oczywiście w prostej linii od surfing. Co prawda trudno jest jednoznacznie ustalić, kto pierwszy zaopatrzył deskę surfingową w żagiel, ale w roku 1964 Amerykanin Newman Darby skonstruował jednostkę pływającą podobną do deski, na której zamontował żagiel na ruchomym maszcie. Żeglowanie odbywało się w pozycji stojącej po stronie zawietrznej żagla, a zmiany kierunku jazdy uzyskiwano przez pochylanie masztu. Początkowo miał służyć tylko szybszemu dotarciu do fali, a następnie odrzuceniu go, jednak okazało się, że żagiel nie przeszkadza surfingowi i nie trzeba się go wcale pozbywać. Od roku 1964 Jim Drake i Hoyle Schweitzer stali się wielkimi pasjonatami tego sportu i wykorzystując komputerowe metody projektowania otrzymali stateczny kształt żagla, masztu, bomy i deski oraz wynaleźli sposób łączenia tych elementów, który opatentowali w 1968 roku. Pozostaje on niezmienny aż do dziś.

Fot. archiwum

nia się i wykonywania precyzyjnych ruchów. Mały błąd może być bardzo niebezpieczny. Jednak fakt pobicia rekordu świata odsuwa na bok ponure myśli. Liczy się tylko wygrana — uważa Brzozowski.

Pascal Maka zaprosił do tej próby dziesięciu najlepszych na świecie windsurferów. Udział w takim przedsięwzięciu to także spora inwestycja. Samo wpisowe kosztuje około 10 tys. litów, nie mówiąc już o sprzęcie.

Zapytany, czy przygotowania do bicia rekordu różnią od przygotowań do klasycznych zawodów, Brzozowski powiedział: „W moim przypadku nie ma specjalnych

różnic. Pracuję głównie nad kondycją i zwinnością. Biegam, by wzmocnić wydolność serca i układu krążenia. Ważna jest dla mnie elastyczność całego ciała, dlatego pamiętam o ćwiczeniach rozciągających. Nie pracuję nad mięśniami, ponieważ windsurfing nie wymaga dużej siły i mocy. To sport techniczny. Chodzi tu o to, by siłę wiatru przenieść na prędkość deski, a nie mocować się z wiatrem”.

Zdaniem Brzozowskiego bardzo istotna jest także dieta. „Nie mogę jeść wieczorami, choć lubię. Stosuję lekkostrawną kuchnię, bez smażonych potraw. Podstawa to

ryż, warzywa i dużo płynów. Nie wolno przesadzać ze słodyczami. Taką dietę muszę stosować na co dzień, bo formy i kondycji nie buduje się przez miesiąc, ale przez kilka lat. Taki tryb życia nie jest z pewnością łatwy, ale mi odpowiada i nie narzekam”.

Organizatorzy próby bicia rekordu czekają na odpowiednie warunki. Jak na razie na południu Francji panują wyżowe prądy, które nie przynoszą silnych mistrali. „Gdy tylko będzie prognoza wiatru o sile 10 stopni w skali Beauforta, szybko udaję się do Francji” — powiedział Wojciech Brzozowski.

Koszykarze Hapoelu Jerozolima zdobyli ULEB Cup

Izraelczycy dyktowali warunki gry

Koszykarze Hapoelu Migdal Jerozolima zdobyli Puchar ULEB. W finałowym meczu rozegranym w belgijskim Charleroi Hapoel pokonał faworyzowany zespół Realu Madryt 83:72. Najlepszym koszykarzem finału (MVP) został uznany Kelly McCarty z Hapoelu.

Zwycięstwo w pucharze ULEB zapewnia koszykarzom z Izraela, jako drugiej drużynie z tego kraju, udział w rozgrywkach Euroligi w sezonie 2004/2005, obok Macca-bi Tel Awiw.

Najwięcej punktów dla Hapoelu zdobyli Kelly McCarty — 22, Willie Solomon i Doron Sheffer po 15, a dla Realu — Elmer Bennett — 22 i Kaspars Kambala — 19. W 2003 r. Puchar ULEB zdobyła hiszpańska Pamesa Walencja.

Hapoel prowadził od pierwszych minut grając agresywnie

w obronie. Koszykarze z Izraela dyktowali warunki gry, mimo kłopotów ze zbyt dużą liczbą fauli. Amerykanin Willie Solomon, lider Hapoelu, który popelniał cztery faule w pierwszych dwóch kwartach, przesiedział całą trzecią kwartę i początek czwartej na ławce rezerwowych. Mimo to po 30 minutach Hapoel wygrywał 68:53.

Droga Hapoelu do finału ULEB Cup:

1/8 finału: Hapoel Jerozolima — Prokom Trefl Sopot 82:86, pierwszy mecz 77:67 (bilans 1-1, Hapoel +6)

1/4 finału: Hapoel Migdal Jerozolima — Lietuvos Rytas Wilno 80:81, pierwszy mecz 79:72 (bilans 1-1, Hapoel +6)

1/2 finału: Hapoel Jerozolima — Reflex Belgrad 79:76, pierwszy mecz 69:70 (bilans 1-1, Hapoel +2)

Czas na starszego z braci Kliczko

Sanders pewny swego

Zbliża się termin pojedynku drugiego z braci Kliczków, Witalija. Jego przeciwnikiem o wakujący tytuł mistrza świata wagi ciężkiej organizacji WBC będzie 38-letni Corrie Sanders.

Corrie jest pewny swego i publicznie zapowiada, że zatroszczy się o to, aby Witalij — podobnie jak Władimir — nie został mistrzem. „Wyliminuję go definitywnie z gry” — mówi Sanders.

Jego menedżer Vernon Smith przyznaje wprawdzie, że starszy z braci ma więcej serca do walki, ale jest pewien, że jego podopieczny nie będzie miał większych kłopotów z wygraną w pojedynku: „Sanders pośle na deski Witalija najpóźniej w czwartej rundzie”.

Na barkach starszego z braci spoczywa odpowiedzialność za przyszłość nowej firmy, którą bokserskie rodzeństwo chciało założyć po odejściu od Hansa Petera Kohla (sprawa toczy się przed sądem w Hamburgu).

Firma organizująca walki Ukraińców miała nazywać się K2, ale po przegranej Władimira złożyli twierdzą, że zmieni nazwę na K1. Co się stanie, jeśli Witalij również zejdzie z ringu pokonany?

Tymczasem Władimir zwolnił swego trenera Emmanuela Stewarda — szkoleniowca, który zajmował się Lennoxem Lewisem i miał poprowadzić Ukraińca do mistrzowskiego tytułu...

Stronę na podstawie PAP, BNS i "Rz" przygotował Walenty Dunowski

Sprintem

• Jak podają źródła sądowe w Las Vegas, siedmiu bokserów i jeden trener zeznało przed agencją FBI, że byli opłacani by przegrać walki z bokserem wagi ciężkiej, a opłaty wynosiły do 10 000 dolarów za walkę. Powiedzieli oni, że zgodzili się udać znokautowanych, by poprawić statystykę walk nowojorskiego boksera Richie „The Bull” Melito. Dzięki temu jego statystyka wygląda imponująco, w 28 walkach — 27 zwycięstw, w tym 25 przez nokaut. Produkcowanie sztucznych niepokonanych ma długą historię. Jak podaje Jack Newfield, dziennikarz specjalizujący się w boksie, w 1995 roku „wyhodowany sztucznie” mistrz, Peter McNeeley został rozniesiony w 90 sekundach przez Mika Tysona. Lecz mecz ten, promowany przez Dona Kinga, przyniósł dochód w wysokości 96 milionów dolarów.

• Manchester United po zwycięstwie z Leicester City 1:0 ma już tylko trzy punkty straty do wicelidera Premier League Chelsea Londyn i jeden mecz do rozegrania więcej. Po tytule mistrzowski pewnie zmierza Arsenal. Manchester United pokonał na Old Trafford broniący się przed spadkiem Leicester City 1:0. Gola na wagę trzech punktów zdobył obrońca Gary Neville, który w czasie dekady gry w MU tylko pięciokrotnie wpisał się na listę strzelców.

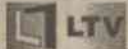
• Sześciokrotny mistrz Formuły 1 Michael Schumacher przyznał, że śmierć Ayrtona Senny, który 10 lat temu zginął w wypadku samochodowym na torze Imola, dała mu dużo do myślenia nad przyszłością F1. W 10. rocznicę śmierci Schumacher rozważał odejście z wyścigów GP. Na swojej stronie internetowej powiedział: „Wciąż mam przed oczyma ten wypadek. Kiedy zrozumiałem co się stało, byłem przygnębiony. To był pierwszy raz, kiedy spotkałem się ze śmiercią w mojej dyscyplinie. Miałem wątpliwości, czy chcę kontynuować karierę rajdowca”.

• Amerykańskie siostry Serena i Venus Williams awansowały do trzeciej rundy turnieju tenisowego WTA w Charleston z pulą nagród 1,3 miliona dolarów. Rozstawiona z numerem drugim Serena pokonała Kelly McCain 6:1, 6:0, a znajdującą się o dwie pozycje niżej w turniejowej drabinie Venus wygrała z inną Amerykanką Samantha Reeves 4:6, 6:4, 6:3

• Organizatorzy igrzysk olimpijskich w Atenach (13-29.08.2004) poinformowali, że sprzedano 1,8 miliona biletów na zawody olimpijskie. Ogólna liczba wejściówek, przeznaczonych do publicznej sprzedaży, wynosi 3 miliony. Grecy organizatorzy uznali fakt sprzedaży 1,8 mln biletów za bardzo zachęcający, zważywszy na narastającą w Europie obawę przed aktami terrorystycznymi. Grecki program bezpieczeństwa igrzysk pochłonie ponad 800 milionów dolarów i ma zaangażować do ochrony imprezy 50 000 funkcjonariuszy policji i wojska.

• Włoski weteran piłkarski Marco Simone postanowił opuścić francuski zespół Nice po tym, jak został posadzony na ławce rezerwowych w spotkaniu ligowym z Paris St Germain. Nice przegrało z PSG 1:2. Kilka dni później Włoch postanowił odejść z klubu.

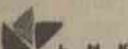
CZWARTEK 15. IV



6.00 Dzień dobry
8.00 S. „Kornisarz Rex”
8.50 Filmy anim.
10.15 Film dok.
11.10 Klub prasowy
12.05 Szukam pracy
13.00 „Dainiū dainelė 2004”
14.30 Honor kraju
15.25 Pytanko
15.40 Styl
16.25 Kobiety i mężczyźni
17.20 Wiadomości (ros.)
17.30 Melomania
18.00 Film anim.
18.30 Wiadomości
18.45 S. „Kornisarz Rex”
19.35 Znajdź kąt
20.25, 21.59 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Proszę o głos
22.00 Telefon pomocy
23.00 Wiadomości
23.05 Melomania
23.30 Niech żyje klasika

2

15.10 Znajdź kąt
16.00 Filmy anim.
17.25 „levoš pievos” — magazyn nie tylko dla kobiet
17.55 Wędrówki kulinarne
18.20 Lotnisko
18.35 Poglądy Bartkusa
19.30 Wiadomości
20.00 Niezłosiwie
20.45 Nowości domu kultury
21.00 Retrospektywa
22.00 Panorama
22.30 Nowości i prognozy naukowe
22.55 Magazyn wojskowy
23.20 Program S



6.25 Rowerowy show
6.50 Filmy anim.
8.15 S. „Żona Judasza”
9.05 S. „Ziemia nadziei”
10.00 Wybacz
10.45 Wieczór humoru
11.55 Film akcji „Podziemny ogień”
13.45 Filmy anim.
16.50 S. „Brzydka Betty”
17.45 S. „Ziemia nadziei”
18.45 Wiadomości
19.10 Sąd
20.00 Rowerowy show
20.25 Niebezpieczna strefa
21.45 Wywiad dnia
22.00 Wiadomości
22.35 Komedia „Łzy czarnego tygrysa”

4

6.25 Nasze zwierzęta
6.55 Próba władzy
7.05 Program muz.
7.45 Telewizyjna namietność IV”
9.10 Ministerstwo prawdy
10.00 Dramat hist. „Joanna D'Arc”
11.50 Pora zmierzchu
12.40 Tańce sportowe
13.50 Koncert

14.25 Thriller „Nie ta dziewczyna”
16.10 Melodramat „Róża wśród burzy”
17.55 Próba władzy
19.15 S. „Dąpkusowie i Butkusowie II”
20.00 Dziś
20.20 S. „Agent bezpieczeństwa narodowego IV”
20.45 Komedia „A rankiem obudzili się...”
23.35 S. „Mieszczanie II”
0.15 Dla wdękarzy
0.45 Rozrywki SMS
2.45 Telegra
5.00-6.20 DW

3

7.05 Telesklep
7.20 Filmy anim.
7.45 Pomoc TV
8.15 Nomena
9.15 S. „Dzikuska”
10.15 S. „Wirginia”
11.10 Wersja
12.00 Dla dzieci
15.40 S. „Camila”
16.40 S. „Dzikuska”
17.40 Nomena
18.45 Wiadomości
19.10 Telegra „Kto wygra milion?”
20.00 Pomoc TV
20.30 Film dok.
21.30 S. „Kryminolodzy: CSI”
22.40 Wiadomości
23.05 S. „X-Files”
0.05 Zdrowy człowiek
1.00 S. „Żonaty i dzieciaty”

TV

8.00 Z Wilna
8.20 Autofani
8.45 Reklama
9.15 S. „Trójka kontra wszyscy”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 Krótkie historie
11.00 S. „Klucze od otchłani. Operacja „Golem”
11.45 Wiadomości
11.55 Magazyn „Czego chce kobieta?”
12.40 Nowości kulturalne
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.25 Życie prywatne
14.15 Film dok.
14.40 Krótkie śpiewy
15.30 Wiadomości
15.40 Z Moskwy
16.00 Dziennik
16.10 Film fab. „Czarne berety”
17.20 Film anim.
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”
18.10 Ciepły dom
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Puls
20.30 S. „Trójka kontra wszyscy”
21.15 S. „Klucze od otchłani. Operacja „Golem”
22.00 Z Wilna
22.20 Film fab. „Kobieta dla wszystkich”
23.40 Szigler retro
23.50 Kto tam?

WIL

8.30 Film dok.
9.00 W świecie koszykówki

9.30 Ziemia szyrwincka
10.00-14.00 Transmisja z Sejmu
17.05 Film fab. „Cel”
18.55, 20.00 Proponujemy!
19.00 Poglądy
19.30 Świat kobiety
20.05 Film fab. „MacMastersowie”
21.45 Poglądy
22.15 Chodź — zobacz

TANGO TV

10.05 Telesklep
10.20, 18.00 S. „Garfield i przyjaciele”
10.45 Tangorama
12.10 Program muz.
13.00, 18.30 S. „Gliny”
13.55 Tangorama
15.20 Ekstremalny humor
15.30 Film anim.
16.00 S. „V.I.P.”
17.00 Interaktywny show
19.30 Tangorama
21.00 Ekstremalny humor
21.10 S. „Xena”
22.00 Komedia „Gass”
24.00 Znajomość SMS

TVPOLONIA

7.00 Antologia Literatury Emigracyjnej
7.15 Kawa czy herbata, w tym Wiadomości — o 8.00
9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.13 Woronicza 17
9.25 „Złotopolscy” — telenowela
9.50 Eurotel: magazyn
10.00 S. anim. „Legends chrześcijańskie”
10.10 Bajeczki Jedynecki
10.20 Spacerzy z dziadkiem — program dla dzieci
10.35 S. „Niebezpieczna Zatoka”
11.05 Sekrety zdrowia: magazyn
11.25 Kwadrans na kawę
11.40 Brzuch: magazyn
12.05 Linia specjalna
12.30 Publicystyka kulturalna
13.00 Wiadomości
13.10 Być Polakiem
13.40 Polaków portret własny
14.15 Teatr Telewizji
15.45 Program muzyczny
16.00 Wiadomości
16.10 Raj — magazyn
16.35 Podróże kulinarne — magazyn
17.00 „Złotopolscy” — telenowela
17.25 Szerokie tory — reportaż
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.20 Gość Jedyński
18.35 Bajeczki Jedynecki
18.45 Spacerzy z dziadkiem — program dla dzieci
19.00 S. „Niebezpieczna Zatoka”
19.25 Lasy i Ludzie — magazyn
19.45 Polaków portret własny
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.08 Pogoda dla klerowców
21.10 „Złotopolscy” — telenowela
21.35 Forum Polonijne
22.20 Teatr Telewizji
23.50 Program muzyczny

Konkurs Forum „Integra” i „Kuriera Wileńskiego” dla szkół rejonu wileńskiego „Na progu Unii”

Założenia konkursu
(więcej informacji na stronie www.integra.ten.lt)

Uczestnicy: Uczestnikami konkursu mogą być wszyscy uczniowie szkół polskich, litewskich, rosyjskich w rejonie wileńskim, którzy dobrowolnie zadeklarują w nim swój udział przez nadesłanie prac konkursowych do 17 kwietnia bieżącego roku.

Przebieg: 1. Konkurs jest jednoetapowy.

2. Uczestnicy konkursu powinni napisać wypracowania (3–6 kartek A4) o tematyce unijnej i do 17 kwietnia 2004 roku przesłać na adres Forum „Integra” (listownie — P. d. 3264, Vilnius, LT-02002 z dopiskiem „Na progu Unii”, email — forumas@one.lt) lub dostarczyć do redakcji „Kuriera Wileńskiego” (Birbynių 4a, 02121-30 Vilnius).

3. Prace powinny być napisane w języku ojczystym autora lub w jednym z oficjalnych języków Unii Europejskiej.

4. Prace nadesłane mogą być pojedyncze oraz zbiorowe (np. klasa lub szkoła).

5. Nadesłane prace będzie oceniała komisja utworzona przez Radę Koordynacyjną Forum Współpracy Litwy, Polski i Unii Europejskiej „Integra” i przedstawicieli „Kuriera Wileńskiego”.

6. Wyniki zostaną ogłoszone podczas uroczystości finałowej konkursu 30 kwietnia 2004 r., w przeddzień wstąpienia Litwy do Unii Europejskiej.

7. Temat pracy konkursowej specjalnie nie został sprecyzowany, aby uczestnicy mieli więcej swobody w działaniu. Uczestnicy nie są skrupowani żadnymi ramami oraz mogą dać upust swojej fantazji. Praca może dotyczyć problemów konkretnych (lub ich braku) stojących na przeszkodzie wejścia Litwy do Unii Europejskiej. Autor może też nakreślić własną wizję Europy zjednoczonej lub jak wyobraża Litwę w Unii.

Organizatorzy

Szkoła im. Antoniego Wiwulskiego ogłasza zapisy uczniów do pierwszej klasy na rok szkolny 2004/2005.

Szkoła pracuje w jedną zmianę, działają tu różnorodne kółka: muzyczne, sportowe, plastyczne, jęz. obcych, komputerowe.

Szkoła znajduje się w bardzo dogodnym miejscu przy ulicy Minties 3.

Zapraszamy

Poľukniańska Szkoła Średnia uprzejmie zaprasza dzieci w wieku 5-7 lat do klas pierwszej i przygotowawczej na przyszły 2004-2005 rok szkolny.

Zapewniamy najlepsze warunki nauczania:

a) lekcje prowadzą specjaliści; b) wzmocnione nauczanie języka litewskiego; c) duża sala komputerowa; d) świetlica komputerowa w bibliotece; e) różnorodne kółka pozalekcyjne; f) zespół folklorystyczny „Strumyk”; g) zespół estradowy.

Dojazd do szkoły będzie zapewniony! Tel. 8 528 61223

Gwiazdy mówią, że dziś...

BARAN. Dzisiaj wykażesz się znacznie większą aktywnością i chęcią działania. Bogata wyobraźnia ułatwi Ci rozwiązanie wielu zagadkowych spraw. Ujawnią się także skrywane dotąd talenty. Zwłaszcza artystyczne.

BYK. Dzień bardziej efektywny i miłszy od wczorajszego. Tak w pracy jak i w domu weź inicjatywę w swoje ręce. Wszystko wskazuje na to, że wiele spraw Ci się powiedzie. Kwadratura Wenus/Jowisz może jednak nakłaniać do nadmiernych i niepotrzebnych wydatków. Raczej więc omijaj hipermarkety.

BLIŹNIĘTA. Dzisiaj będziesz pełen pozytywnej energii i chęci do działania. Obowiązki zawodowe nie sprawią żadnych trudności. Staniesz się wyjątkowo spostrzegawczy. Nawet skomplikowane zadania rozwiążesz szybko i skutecznie.

RAK. Trygon Mars/Jowisz obdarzy Cię dziś dużą wyobraźnią. Sprawi też, że będziesz kreatywny w swoich działaniach. To dobra okazja, aby wykazać się swoimi talentami i umiejętnościami. Pokaż wszystkim co potrafisz i nie pozwól zepchnąć się z raz obranej drogi.

LEW. Dzisiaj kosmiczna aura jest dla Ciebie korzystna. Osoba spod znaku Strzelca udzieli Ci bardzo cennych rad. Staraj się tylko dostosować do nich a na pewno dobrze na tym wyjdiesz.

PANNA. W pracy zaskoczą Cię dzisiaj całkiem nowe obowiązki. Z niektórymi z nich trudno będzie się uporać. Nie trać jednak wiary w siebie. Poproś o pomoc Koziorożca, który ma lepszą głowę do interesów.

WAGA. Twoja kondycja psycho-fizyczna znacznie się poprawi. Będzie to miało znaczący wpływ na atmosferę wokół Ciebie. Jeśli się tylko postarasz, to wiele zdziałasz. Możesz z powodzeniem poświęcić się rozwiązywaniu problemów osobistych i zawodowych.

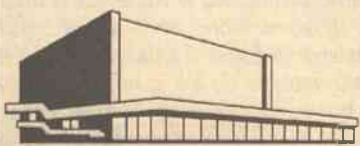
SKORPION. W pracy nie wszystkie sprawy potoczą się według wcześniejszych planów. Nie unikniesz konfliktowych sytuacji i napięć. Staraj się nie szokować innych swoim zachowaniem. Nie wtrącaj się też w cudze sprawy, jeśli nie jesteś w stanie pomóc.

STRZELEC. Dzisiaj nie napotkasz zbyt wiele przeszkód na swojej drodze. Możesz z powodzeniem zająć się działalnością twórczą lub intelektualną. Efekty Twojej pracy będą zadowalające. Należy tylko pokonać w sobie niemoc i nie poddawać się lenistwu.

KOZIOROŻEC. Gwiazdy zesłają Ci dziś więcej korzystnej energii. W pracy będziesz mógł wykazać się nie tylko umiejętnościami ale także samodzielnością w działaniu. Zbyt nia pewność siebie może jednak doprowadzić do nieporozumień i konfliktów ze zwierchnikami.

WODNIK. Gwiazdy mają korzystny wpływ na Twoje życie. Zwłaszcza w finansach możesz liczyć na pomyślne zmiany. Miej się jednak na baczności i nie ciesz się zbyt głośno swoimi sukcesami.

RYBY. Dzisiaj Twoje zdrowie powinno znaleźć się na pierwszym miejscu. W pracy jak najszybciej uporać się z obowiązkami. Spróbuj zaangażować w nie swoich współpracowników. Korzyści płynące z dobrej współpracy odczuwają wszyscy.



ul. Pylimo 17

Repertuar na 15 kwietnia

WIELKA SALA

„Scooby Doo” — godz. 12.00.

„Quo vadis” — godz. 14.00.

„Chicago” — godz. 17.00.

„Carmen” — godz. 19.15.

„Nieznosne okrucieństwo” — godz. 21.30.

SALA 88

„Król Lew” — 14-15. IV — godz. 11.30, 14.30;

„Karolson, który mieszka na dachu” — 14-15. IV — godz. 12.45, 16.15;

„Splamiony honor” — godz. 19.15.

„Egzystencja” — godz. 18.00.

„Lekkie czary” — godz. 18.30.

„Amelia z Montmartru” — godz. 21.15.

Wileńskie przedszkole „ŠYP-SENA” zaprasza dzieci w wieku 2-7 lat. Są pierwsze i zerowe klasy. Odbývają się lekcje języka litewskiego i muzyki.

Adres przedszkola: ul. P. Višinskio 23 (dzielnica Subocz), tel. 2611168

OGŁOSZENIA

PRACA

Nauczycielka klas początkowych poszukuje pracy. Vilnius, tel. 262 36 61

Firma zatrudni konsultantów-dystrybutorów kosmetyków FABERLIC.
Tel. 8 686 61420, 247 03 24

SPRZEDAŻ/KUPNO

Kupujemy las z ziemią i bez. Udzielamy konsultacji. Sporządzamy projekty wyrębu lasu, sadzenia. Vilnius, tel. (8-5) 245 05 47, 8 685 47590

Skupujemy złom metalowy, stare samochody. Większą ilość

wywozimy własnym transportem. Vilnius, tel. 8 672 37733

Skupujemy krowy. Za dostarczony żywiec rozliczamy się gotówką. Dla dostawy udostępniamy płatny transport.
Tel. 243 79 97, 8 380 35555

Antykwariat „Maldis” skupuje obrazy Wileńszczyzny, litografie i srebrne wyroby XIX-XX w. Vilnius, J. Basanavičius 4a, tel. 212 21 92, 8 685 79052

Sprzedam magnetofon „Panasonic” (nieużywany). Są dokumenty i gwarancja. Cena — 150 Lt. Tel. 8 672 64919

Sprzedam samochód BMW 1988 r. produkcji, w dobrym stanie. Vilnius, tel. 8 684 76688

Sprzedam wysokiej jakości kosmetyki tlenowe firmy FABERLIC. Tel. 8 686 61420, 247 03 24

Kupię działkę o przeznaczeniu rolniczym w Wilnie lub re-

jonie wileńskim (od 0,5 ha). Tel. 8 601 11050, 8 614 71002

Tanio sprzedam jakościowe nasiona słodkiego łubinu „Hele-na”. Mogę dostarczyć. Tel. 8 682 27105, 8 680 92960

Sprzedam króliki.
Tel. 235 52 14

USŁUGI

Pokrywamy, remontujemy i ocieplamy płaskie (pokryte ruberoidem) dachy, garaże, balkony. Udzielamy gwarancji. Cena — od 17 Lt za m². Wykonujemy inne prace budowlane. Tel. 243 88 04, 259 21 56, 8 614 95017

W kwietniu br. trwa wyprzedaż węgla kamiennego.
Cena od 240 Lt
Zwracać się:
ul. Pramonės 26, Vilnius,
tel. 267 45 26, 8-674-11381
(Zam. 170)

Udzielam korepetycji z jęz. polskiego oraz przygotowuję do egzaminów. Tel. 8 614 05092

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny.
Tel. 275 38 59

Nauka gry na gitarze klasycznej. Vilnius, tel. 262 46 35, 8 610 32468

Zdjęcia artystyczne i reportażowe na każdą okazję. Szybko, fachowo, pomysłowo, tanio.
Vilnius, tel. 8 682 40895

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia dla turystów 3-pokojowe komfortowe mieszkanie przy Rossie. Bezpieczny parking.
Vilnius, tel. 8 611 40432

Do wynajęcia domek w Niemnie. Tel. 235 52 14

Centrum szkoleniowe „**MOKSLO KAMPELIS**”
Vilnius, ul. Žalgirio 90-220
Tel. 273 46 94, tel. kom. (8-676) 39032

Zaprasza na kursy:

- ✓ sekretarzy-referentów
- ✓ komputerowe / ewidencji
- ✓ buchaltaryjnej / administratorów
- ✓ jęz.: litewskiego, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, polskiego, norweskiego, rosyjskiego
- ✓ Przygotowanie maturzystów do egzaminów (jęz. obce, matematyka, historia i in.)
- ✓ Nauka w jęz. rosyjskim, polskim i litewskim.
- ✓ Tworzymy grupy dla dzieci od lat 6.
- ✓ Dodatkowe zajęcia dla uczniów ze wszystkich przedmiotów.

(Zam. 172)

PRENUMERATA

na maj trwa tylko do 20 kwietnia !

Wydanie codzienne indeks 0044
20 Lt (1 mies.); 120 Lt (6 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227
17 Lt (1 mies.); 102 Lt (6 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172
5 Lt (1 mies.); 30 Lt (6 mies.)

„KURIER WILEŃSKI” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.
Przelew można dokonać na konto: VŠĮ „Vilnijos žodis”, bankas „NORD/LB Lietuva”, b.k. 40100, a.s. 44100060879

Wydanie codzienne w księgarniach

„Księgarnia na Rudnickiej” (Rudnikų 20), „Elephas” (Olandų 11)

W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)

W szkołach - 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne 70 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe 30 PLN (1 mies.)

Przelew można dokonać w Polsce w złotówkach na konto:
VŠĮ „Vilnijos žodis”, nr 5112401848111000020760445 Bank Polska Kasa Opieki S.A. I oddział w Suwałkach, z dopiskiem „prenumerata”.

Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne 15 EUR (1 mies.)

Wydanie magazynowe 5 EUR (1 mies.)

Przelew można dokonać:

Beneficiary's account number: LT224010044100060879

Beneficiary's bank's name: AB bankas „NORD/LB Lietuva”

S.W.I.F.T. AGLB LT 2X

Beneficiary's name: VŠĮ „Vilnijos žodis”

Beneficiary's address: Birbinių g. 4A,
02121 Vilnius -30, Lithuania

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję pod nr. faksu 370 5 260 84 44 lub pocztą el. kolport@kurierwilenski.lt

UAB „VITJUMA” oferuje:
watę kamienną, szklaną, piankę poliuretanową, błonę budowlaną, klej, szalówkę PVC, gipsokarton, tynk, szpachlówkę (KNAUF). Wszystkie materiały fasadowe. Przywózimy.
Vilnius, Linkmenų 13,
tel./faks. 275 09 34
(Zam. 096)

KONDIRTOS GAMINIŲ FABRIKAS
tagatis
Eišiškių pl. 127, Vilnius
Tel. 232 93 50 (Zam. 119)

Stale sprzedajemy
Opałowe prasowane BRYKIETY TORFOWE
w opakowaniu po 40 – 45 kg, lub bez opakowania z dostarczaniem
Węgiel kuzbaski
tel. (5) 249 53 86
tel.kom. 8 685 45720
(Zam. 298)

AUTOSERVIS
“AUEDRA”

- ▶ Remont zawiesz, silników, tłumików
- ▶ Wymiana olejów
- ▶ Montaż i wyważanie opon
- ▶ Komputerowa geometria kół

Autoservis: Vilnius, Liepkalnio 83, tel. 215 20 00, 8 699 64 266.
Sklep: Vilnius, Dariaus ir Girėno 36, tel. 216 72 37 (Zam. 133)

ODWIERTY WODY Nowoczesny niemiecki sprzęt

- URZĄDZENIE ODWIERTÓW
- MONTAŻ SZWEDZKICH SYSTEMÓW ZAOPATRZENIA W WODĘ
- MONTAŻ FILTRÓW WODY PITNEJ
- SPRZĘT DO GROMADZENIA WODY

KAUNO HIDROGEOLOGIJA
www.hidrogeol.lt (Zam. 170)

Przedstawicielstwo w Wilnie, tel. (8-5) 215 09 69, tel. kom. (8-698) 0 89 04.

Universitas Studiorum Polona Vilnensis w Domu Kultury Polskiej organizuje kursy komputerowe i języka angielskiego

Kursy komputerowe (60 godzin) —
Windows 98 i Microsoft Office 2000: Word, Excel, PowerPoint, Access, Internet, e-mail.

Zajęcia odbywają się w dni pracy (pięć razy tygodniowo) lub w dni wolne od pracy (dwa razy tygodniowo) w nowoczesnej klasie komputerowej dla grup początkujących.

Kursy języka angielskiego (60 godzin): dla początkujących i dla grup zaawansowanych.

Na kursy komputerowe organizowane są 15-osobowe grupy:

Grupa A — w dni pracy (poniedziałek-piątek), trzytygodniowe, w godz. 16.00-20.00; początek zajęć: w drugie poniedziałki miesiąca (19 kwietnia, 10 maja i 7 czerwca).

Grupa B — w dni wolne od pracy (sobota-niedziela), dwumiesięczne, w godz. 14.00-18.00; początek zajęć: w drugie soboty miesiąca (17 kwietnia, 8 maja, 12 czerwca).

Na kursy języka angielskiego organizowane są 15-osobowe grupy:

Grupa C — dwa razy tygodniowo dla osób początkujących, początek zajęć — 17 kwietnia.

Grupa D — dwa razy tygodniowo dla osób zaawansowanych, początek zajęć — 17 kwietnia.

Po ukończeniu kursu wydajemy zaświadczenie.

Zajęcia odbywają się w języku polskim.

Sluchacze kursu uczą się na polskojęzycznych oprogramowaniach.

Cena: 240 Lt — uczniowie; 240 Lt — bezrobotni; 270 Lt — studenci; 300 Lt — osoby dorosłe.

Szczegółowej informacji zasięgnąć i zapisać się na kursy można od 9.00 do 18.00 pod nr. tel. 231 09 33, Dom Kultury Polskiej, ul. Naugarduko 76, III piętro, wejście od ul. Kauno, pokój nr 302 (Zam. 182)

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”: Birbinių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER
WILEŃSKI

Birbinių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER
WILEŃSKI

Birbinių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER
WILEŃSKI

OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:
UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału — od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę — trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

Uwaga! Tradycyjny konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie”



„Dwie siostry gołębicę czekają na powrót skowronków”
Joanna i Iwona Wieżan (Wilno)



„W swoim podwórku jeżdżę jak Schumacher”
Roman Kavaliauskas (Mejszagola, rej. wileński)

Gdzie znajduje się poczucie piękna?

Mózg pod lupą naukowców

Zdaniem wielu naukowców i filozofów człowiek jako jedyny spośród wszystkich zwierząt zdolny jest do przeżyć estetycznych związanych z postrzeganiem piękna.

Zdolność ta związana jest z konkretnym obszarem mózgu — dowodzą neurologowie. Naukowcy już wcześniej podejrzewali, że kora przedczołowa mózgu może być odpowiedzialna za uznawanie pewnych rzeczy za „piękne” czy też „piękniejsze” od innych. Hipotezę tę potwierdza najnowszy eksperyment naukowców.

Zastosowano technikę badania mózgu o nazwie magnetoencefalografia (MEG), która opiera się na podobnej zasadzie działania, co elektroencefalografia, mierzy jednak nie pole elektryczne, a magnetyczne. Jej zaletą jest duża dokładność w lokalizowaniu obszarów aktywnych w mózgu oraz możliwość szybkiego rejestrowania następujących po sobie zdarzeń.

Neurologowie pokazywali badanym kobietom zdjęcia m.in. z różnymi dziełami sztuki lub krajobrazami. Kiedy ujrzały zdjęcie, które uznały za piękne, miały dawać

znak podnosząc rękę. Zgodnie z przewidywaniami obserwacja mózgu potwierdzała aktywowanie kory przedczołowej.

Przypuszcza się, że zdolność do wzrokowego postrzegania piękna mogła narodzić się u ludzi około 40 tys. lat temu. Potwierdzeniem tego są liczne przedstawienia sztuki naskalnej spotykane na obszarze Europy. Był to prawdopodobnie ostatni etap ewolucji zdolności poznawczych człowieka. Zdaniem naukowców, zdolność rozumienia symboli jest jeszcze starsza.

onet.pl

Twarzą w twarz z faraonem Wyjątek z reguły?

Zrekonstruowano frontalne, dotychczas nie spotykane w sztuce egipskiej, przedstawienie twarzy faraona.

Dotąd uważano, że w egipskim kanonie sztuki nie mieści się taki sposób przedstawienia twarzy władcy.

Unikalny portret władcy starożytnego Egiptu zrekonstruowali hiszpańscy archeolodzy na podstawie fragmentów odnalezionych w trakcie ostatnich prac na terenie cmentarzyska w Luksorze. Zabytek, składający się z 14 fragmentów, przedstawia twarz faraona en face. Dotychczas nie znaleziono malowideł ani reliefów, które z tej perspektywy oddawałyby twarz władcy.

Jedną z żelaznych zasad przedstawiania postaci władcy w sztuce egipskiej było ujęcie jego tułowia en face i głowy z profilu. Frontalnie portretowano jedynie niektórych bogów, postacie mityczne i cudzoziemców. Zdaniem archeologów pracujących w Luksorze odnalezione malowidło miało jedynie pełnić rolę technicznego szkicu i nie ma podstaw do zaliczenia go w poczet oficjalnej sztuki Egiptu.

Sztuka egipska była jedną z najbardziej konserwatywnych. Jej kanony pozostały prawie niezmiennie od okresu panowania pierwszych dynastii. Kanon artystyczny zapewniający monumentalnej sztuce czytelność i jednoznaczność wyrazu służył głównie do przedstawiania potęgi faraona jako namiestnika bogów. Charakterystycznymi cechami stylu egipskiego jest hieratyczność i dostojność pożyty gestu.

PAP

Pogoda

Nadal będzie ciepło

W ciągu najbliższych dwóch dni utrzyma się ciepła pogoda.



Dziś będzie 11-16, a na wybrzeżu 8-10 stopni ciepła.

W piątek w nocy od -3 do +2 stopni, w dzień 13-18 stopni ciepła.

Kalendarium

- * Czwartek (15.IV) jest 106 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 261 dni.
- * Znak Zodiaku — Baran.
- * Imieniny: Anastazji, Modesta, Wacława.
- * Wschód Słońca — 6.16, zachód — 20.23. Długość dnia — 14 godz. 07 min.
- * Księżyc. Ostatnia kwadra — od 11 kwietnia

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 15 kwietnia 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn.walut.
UE euro	3,4528
Dolar USD	2,8761
Dolar australijski	2,1962
1000 rubli białoruskich	1,3334
Dolar kanadyjski	2,1513
Frank szwajcarski	2,2300
Korona czeska	0,1064
Korona duńska	0,4637
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,2632
100 forintów węgierskich	1,3902
Juanie chińskie	0,3474
Łat lotewski	5,3291
Korona norweska	0,4114
Złoty polski	0,7309
Rubel rosyjski	0,1006
Korona szwedzka	0,3764
1 mln lir tureckich	2,1140
Griwna ukraińska	0,5396
Korona słowacka	0,0861

Pig Brother w Internecie — Świński brat

Niemiecka strona internetowa nazwana Pig Brother stała się konkurentem najnowszej edycji telewizyjnego programu reality show Big Brother.

Stronę Świńskiego brata (Pig Brother) odwiedziło w ciągu dwóch tygodni ponad milion internautów.

Pig Brother to całodobowa transmisja internetowa z życia dzików — trzech samców, trzech macior i 50 warchlaków, filmowanych w ich naturalnym środowisku w górach Eifel w zachodnich Niemczech. Zorganizowała ją niemiecka liga ochrony zwierząt. Obrazki z naturalnego życia dzików www.wildtiere-live.de przyciągnęły w pierwszych dwóch tygodniach ponad 1,5 miliona internetowych gości, którzy mogą nie tylko popatrzeć na rodzinne życie dzików, ale również posłuchać wydawanych przez nie odgłosów. Jak powiedziała rzeczniczka internetowego przedsięwzięcia, zwłaszcza głośne chrupkania robią duże wrażenie. onet.pl Opr. W. D.

Najstarsza mysz świata

Rekordzista Yoda

Najstarsza na świecie mysz — Yoda z University of Michigan — skończyła 10 kwietnia br. cztery lata. Badania nad starzeniem się myszy mogą pomóc w przedłużeniu życia ludziom.

Geriatryczna hodowla myszy to projekt prof. Richarda A. Millera z Geriatrics Center University of Michigan. Karłowata mysz Yoda razem z innym osobnikiem — Księżniczką Leią — mieszkają w sterylnej klatce. Yoda urodził się 10 kwietnia roku 2000. Jego obecny wiek — 1462 dni — odpowiada 136 latom życia człowieka. Przeciętna mysz w warunkach laboratoryjnych żyje nieco po-

nad dwa lata, natomiast najstarsza z dotychczas znanych zdechła na dziewięć dni przed swoimi czwartymi urodzinami. Na świecie jest wielu ludzkich stulatków, ale czteroletnia mysz to niespotykana rzadkość.

Miller — ekspert od genetyki i biologii komórek — uzyskał szczepki myszy, które żyją dłużej, są mniejsze i wolniej się starzeją niż zwykłe. O ile myszy hodowane przez innych naukowców zawdzięczają długowieczność głównie niskokalorycznej diecie, myszy Millera dzięki genetycznym uwarunkowaniom nie muszą być głodzone, by długo żyć.

PAP

Zaarty bój o nagrodę

Prywatna rakietka

Pierwszy prywatny lot w kosmos odbędzie się prawdopodobnie w ciągu najbliższych 12 miesięcy. Pierwszego kwietnia amerykański urząd Federal Aviation Administration przyznał na wysłanie pojazdu w kosmos oficjalne, ważne przez rok, pozwolenie firmie Scaled Composites z Kalifornii.

Jeżeli Scaled Composites rzeczywiście wyśle w kosmos skonstruowany przez nią pojazd, przypadnie

jej w udziale wysoka nagroda — 10 milionów dolarów. O nagrodę tę (noszącą nazwę X Prize) toczy się zaarty bój. Do konkursu zgłosiło się 27 drużyn z siedmiu krajów (USA, Kanady, Rosji, Wielkiej Brytanii, Izraela, Argentyny, Rumunii). Szczegółowe zasady wymagają, by pojazd mógł wynieść w kosmos trzy osoby. W rzeczywistości, dla zminimalizowania ryzyka, wystarczy, że polecą tylko pilot, pozostałe osoby mogą być zastąpione ładunkiem. "Rz"



Uśmiechnij się

Siedzi żaba w stawie. Przylatuje bocian, ląduje obok i pyta:

— Powiedz żabo, czy dziś ciepła woda?

Żaba nie odpowiada, więc bocian znów pyta:

— Nie słyszałaś, żabo? Pytałem, czy dziś ciepła woda?

Żaba znów nie odpowiada.

— Ty idiotko! O temperaturę wody pytam!

— Idiotką może i jestem, ale nie termometrem!

Dwóch psychologów stoi na przystanku tramwajowym:

— O, jedzie dwunastka.

— Chcesz o tym porozmawiać?

— Mój tata ma piękny nowy samochód — opowiada Jaś swoim kolegom.

— A gdzie go trzyma??

— Teraz schnie w garażu, bo tata całą noc go malował i zmieniał numery.



ZIGMAS

Wytnij kupon, odpowiedz na pytanie i weź udział w konkursie!!!

Konkurs odbędzie się w dniach 8-15 kwietnia br. 17 kwietnia w „Kurierze Wileńskim” ogłosimy trzech zwycięzców. Osoby, które prawidłowo odpowiedzą na pytania, będą mogły zdobyć ufundowane przez UAB „Kraitene” nagrody — parasole. Odpowiedzi należy nadsyłać na adres redakcji: Birbynių 4a, 02121 Vilnius-30.

1. Ile Litwini zjadają ryby rocznie?

2. Jaki jest kolor łososia?

3. Jaka jest nazwa spółki, dostarczającej produkcji rybnej „Zigmas”?

Imię _____
Nazwisko _____
Adres _____
Telefon _____

